Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok VIII | ŁÓDŹ, CZWARTEK, 22-go MAJA 1930 ROKU. | CENA NUMERU 25 GROSZY. | Nr. 138

Jutro zbiera się sejm

na pierwsze posiedzenie.--Porządek dzienny obejmuje kilkanaście spraw.

Sesja będzie zamknięta, jeśli opozycja zgłosi votum nieufności dla rządu lub zechce wznowić sprawę b. min. Czechowicza.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Marszałek Daszyński, nie chcąc stracić ani jednego dnia sesji nadzwyczajnej sejmu,

ZWOŁAŁ POSIEDZENIE JUŻ NA JUTRO T. J. NA PIĄTEK 23 B .M.

o godz. 12 w południe.

Porządek dzienny opracowany został przez marszałka Daszyńskiego już wczoraj, a zaproszenia posłów na posiedzenie piątkowe rozesłała kancelarja sejmu drogą telegraficzną.

Porządek dzienny jest olbrzymi.

Przewiduje on pierwsze czytanie około 20 projektów ustaw zgłoszonych przez rząd. Między innemi znajdują się projekty ustaw zgłoszonych jeszcze na sesji poprzedniej.

Pozatem porządek dzienny obejmuje prawie wszystkie te sprawy, które znalazły się we wniosku poselskim w petycji do p. Prezydenta o zwołanie nadzwyczajnej sesji sejmu.

A więc na porządku dziennym znajdujemy trzecie czytanie projektu ustawy o uchyleniu przepisów wyjątkowych, pochodzących z czasów carskich, odnoszących się do żydów.

Dalej dalszy ciąg dyskusji nad reformą podatkową podatku obrotowego, wreszcie punkt drażliwy — kredyty dodatkowe na rok 1927/28 czyli sprawa b. min. Czechowicza.

Oczywiście te rzeczy nie mogą być wyczerpane na jednem posiedzeniu, i będą wymagały conajmniej kilku dalszych posiedzeń.

W piątek marszałek Daszyński ma zamiar odbyć posiedzenie sejmu, któreby trwało od 3 do 4 godzin, aby zadokumentować wobec rządu, że sejm zbiera się natychmiast po otwarciu sesji.

Porządek dzienny nie zostanie oczywiście wyczerpany, lecz zaledwie zaczęty a praca przeciągnie się przez dalsze posiedzenia sejmu.

O ile chodzi o nastroje, to przypuszcza się ogólnie, że

SESJA SEJMU NIE BĘDZIE DŁUGOTRWAŁA.

Zgodnie z naszemi poprzedniemi doniesieniami,

RZĄD PRZEDŁOŻY SEJMOWI CAŁY SZEREG SPRAW, KTÓRE UWAŻA ZA PILNE, JEDNAKŻE NIE COFNIE SIĘ PRZED ODROCZENIEM SESJI SEJMU, KIEDY NA PORZĄDEK DZIENNY WEJDZIE SPRAWA VOTUM NIEUFNOŚCI DLA RZĄDU PUŁK. SŁAWKA, LUB TEŻ KIEDY SEJM WE WŁAŚCIWY MU SPOSÓB ZACZNIE SZEROKO I DEMONSTRACYJNIE ZAJMOWAĆ SIĘ PRZEBRZMIAŁĄ JUŻ SPRAWĄ MIN. CZECHOWICZA.

Charakterystyczne jest, że sesja senatu nie została dotąd zwołana. Przyczyn podaje się mnóstwo.

Jedni sądzą, iż stało się to dlatego, że niema w Warszawie marszałka senatu dr. Szymańskiego, który powróci dopiero w piątek. Inni natomiast twierdzą, że sesja senatu nie będzie zwołana, gdyż rząd uważa, że na podstawie art. 26 i 37 konstytucji, powinien senat złożyć oddzielną petycję podpisaną przez jedną trzecią senatorów o zwołanie sesji senatu.

W razie gdyby sejm obradował, a senat nie — wytworzy się sytuacja całkiem nieszczególna, gdyż sejm nie będzie mógł przeprowadzić żadnej ustawy a to dlatego, że każda ustawa, wedle przepisów konstytucji, przejść musi przez dwie izby. W każdym razie, historja zwołania, czy niezwołania senatu musi się wyjaśnić w ciągu dni najbliższych.

Oficerowie zagraniczni u Marsz. Piłsudskiego.

Warszawa, 21 maja.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Pan Marszałek Piłsudski przyjął w dniu dzisiejszym na specjalnej audjencji szefa sztabu armji finlandzkiej, Waleniusa.

Ponadto p. Marszałek przyjął o godzinie 12.15 attache wojskowego Rumunji ppułk. Constantina, o godz. 13.30 kom. Celier, szefa francuskiej wojskowej misji morskiej, a następnie attache wojskowego Szwecji majora Milquista.

Komunikacja lotnicza Warszawa—Bukareszt.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Dnia 1 czerwca r. b. odbedzie się uroczyste otwarcie linji lotniczei pomiędzy Warszawą, a Bukaresztem. Z Warszawy wyjedzie do Lwowa samolot pasażerski, w którym znajdować sie beda przedstawiciele ministerstwa komunikacji, ministerstwa spraw zagranicznych, rządu rumuńskiego i polskiego.

Ze Lwowa udadzą sie uczestnicy otwarcia linji wprost do Bukaresztu. Komunikacja pomiędzy Lwowem. a Warszawą będzie czynna, jak dotad, codzień, a komunikacja między Lwowem. a Bukaresztem trzy razy tygodniowo.

Starosta grodzki Dychdalewicz odznaczony „Złotym Krzyżem Zasługi".

Warszawski korespondent „Republiki" telefonuje:

Starosta grodzki m. Łodzi. p. Jan Dychdalewicz, odznaczony został Złotym Krzyżem Zasługi za zasługi położone na polu pracy społecznej i pracę w służbie państwowej.

Katastrofa kolejowa pod Moskwą.

23 zabitych, 29 rannych.

MOSKWA, 21 maja.

Wczoraj pod Czernaja na linji Moskwa — Kazań pociąg osobowy zderzył się ze zdążającym z przeciwnej strony pociągiem towarowym.

Z pod szczątków rozbitych wagonów wydobyto 23 zabitych i 29 rannych, przeważnie dzieci.

Rokowania polsko-niemieckie

w sprawie ratyfikacji umowy o zniesienie ograniczeń przywozu i wywozu.

Warszawa, 21 maja.
(Polska Agencja Telegraficzna).

W odpowiedzi na wystąpienie rządu polskiego do rządu Rzeszy o przeprowadzenie w dniu 21 b. m. rozmów między Polską a Niemcami, mających na celu umożliwienie Polsce ratyfikacji międzynarodowej konwencji w sprawie zniesienia zakazów i ograniczeń przywozu i wywozu — rząd niemiecki zgodził się na rozpoczęcie tych rozmów w terminie 23 maja r. b. Rząd polski przychylił się do zaproponowanego przez stronę niemiecką terminu i w dniu jutrzejszym przedstawiciele rządu polskiego udają się w tej sprawie do Berlina.

Chorwaci pogodzili się z serbami.

Czterech chorwatów wstąpiło do rządu.

Białogród, 21 maja.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Król podpisał dekret, mianujący na propozycję prezesa rady ministrów ministrami bez teki Mirko Naidorfera b. podsekretarza stanu w ministerstwie finansów i Iwana Szwegla, obywatela ziemskiego. Dwaj nowi ministrowie byli posłami z dawnej partji chorwacko-chłopskiej, której zmarły Stefan Radicz był przywódcą.

Białogród, 21 maja.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Cała wczorajsza prasa wieczorna i dzisiejsza ranna komentujac wstąpienie 4-ch wybitnych członków dawnej chorwackiej partji chłopskiej, bliskich współpracowników nieżyjącego dziś Stefana Radzicza, do gabinetu gen. Ziwkowicza, podkreśla, iż jest to wielki sukces obecnego rządu, prowadzącego politykę konsolidacji i zjednoczenia narodowego. Fakt ten, zaznacza prasa, dowodzi w sposób oczywisty, że masy chłopsko-chorwackie pragną współpracować jednomyślnie nad dziełem konsolidacii i zjednoczenia narodowego, podjetem 6 stycznia b. r. przez króla Aleksandra.

Dziennik „Prawda" oświadcza m. in. iż przystąpienie do gabinetu b. współpracowników Radicza oznacza koncentrację wszystkich czynników narodowych, dążących do tego, aby cały naród stał po stronie szefa państwa. Jest to wynik działalności obecnego rządu, dążącego do zapewnienia jedności narodowej Jugosławji i do rozwoju gospodarczego kraju.

Małżonka Bernarda Shaw'a ciężko chora.

Londyn, 21 maja.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Małżonka Bernada Shaw'a zachorowała bardzo poważnie. Stan krytyczny, który trwał przez kilka dni, obecnie przeminął i małżonka znakomitego pisarza jest na drodze do poprawy. Gdy tylko stan chorej na to pozwoli, państwo Shaw wyjadą na dłuższy pobyt dla rekonwalescencji do południowej Francji.

W związku z chorobą pani Shaw przyjazd Bernarda Shaw'a i jego małżonki do Polski jest mało prawdopodobny.

Epidemja odry na okręcie „Kościuszko".

Nowy Jork, 21 maja.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Trzynastu pasażerów na okręcie „Kościuszko" zachorowało w drodze na odrę Okręt zatrzymano w Halifax, gdzie z polecenia lekarzy zabrano z okrętu 94 pasażerów i odesłano ich do szpitala na 3 tygodnie, a tylko 29 wylądowało w Nowym Jorku.

Pożyczka budowlana.

W dzisiejszym numerze dziennika ustaw ukaże się już rozporządzenie ministra skarbu o wypuszczeniu pierwszej serji premjowej pożyczki budowlanej. Rozporządzenie zawiera warunki pożyczki, którą już w swoim czasie publikowaliśmy.

Burza we Francji.

TULON, 21 maja.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Gwałtowna burza spowodowała lekkie uszkodzenia 5-ciu torpedorców, dodonywujących ćwiczeń bojowych. Torpedowce powróciły do Tulonu, skąd po naprawie uszkodzeń powróca we wtorek do swej eskadry.

Krwawe walki w Indjach.

300 hindusów rannych podczas ataku na składy soli.

Darsana (Indje Wschodnie), 21.V.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Dwutysięczny tłum zwolenników Ghandiego rozpoczął nowy atak na składy soli. Napastnicy atakowali tak gwałtownie, że trzystu z pomiędzy nich odniosło rany w starciu z policją.

Bombay, 21 maja.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Czterdziestu oficerów policyjnych, 100 policjantów w pełnem uzbrojeniu i 300 policjantów uzbrojonych w pałki, brało udział w rewizji w gmachu kongresu, która dokonana została z wielką starannością. Wszystkie znalezione dokumenty zostały skonfiskowane. Podczas rewizji doszło do starcia pomiędzy tłumem a policją, w rezultacie którego 14 osób odwieziono do szpitala.

LONDYN, 21 maja.

Rząd angielski w Indjach ogłasza obszerny komunikat o położeniu w którem stwierdza, że nie ulega wątpliwości, że Indyjski Kongres Narodowy bez względu na skutki zdecydowany jest przeprowadzić swój program, którego głównym celem jest obalenie autorytetu rządu angielskiego. Celem przeciwdziałania tej kampanji, władze angielskie wykorzystują wszystkie środki, któremi dysponują. Położenie w dalszym ciągu budzi zaniepokojenie. Komunikat daje obszerny opis wypadków nad granicą północno-zachodnią i przyznaje, że rozruchy były daleko poważniejsze, aniżeli je dotąd przedstawiano. Sprawozdanie urzędowe stwierdza dalej, że doniesienia o okrucieństwach, jakich rzekomo dopuścił się tłum w Sholapur, okazały się nie uzasadnionemi. W szczególności nieprawdą jest, że policjantów powiązano i żywcem spalono, albo też jak twierdziły inne wersje, że im wykłuto oczy. Istnieje zresztą nadzieja, że znajda się również dwaj zaginieni policjanci mahometańscy, których zniknięcie otoczone jest tajemnicą.

Rugi na wyższych stanowiskach

w armji sowieckiej.

Ryga, 21 maja.

Odznaczony ostatnio orderem czerwonej gwiazdy dowódca armii sowieckiej na Dalekim Wschodzie Blucher, został wezwany do Moskwy. Blucher ma być mianowany na stanowisko zastępcy Woroszyłowa. W związku z nominacją Bluchera pierwszy zastępca Woroszyłowa Unszlicht ma podać się do dymisji. Wyższe władze sowieckie projektują cały szereg przesunięć na odpowiedzialnych stanowiskach w armii sowieckiej.

Sokolnikow zawiezie do Moskwy

projekt umowy handlowej z Anglją.

Berlin, 21 maja.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Z Londynu donoszą:

Ambasador sowiecki w Londynie Sokolnikow wyjedzie w ciągu bieżącego tygodnia do Moskwy, celem przedłożenia sowieckiemu rządowi opracowanego w swym czasie projektu angielsko-sowieckiej umowy handlowej. Sokolnikow otrzymać ma pozatem w Moskwie instrukcje w sprawie zapowiedzianych rokowań politycznych między Związkiem Z. S. R. R. a Wielką Brytanją.

Pałac następcy tronu Szwecji

spłonął doszczętnie.

Londyn, 21 maja.

Donoszą z Oslo, że ubiegłej nocy spłonął zamek, będący siedzibą następcy tronu. Budynek drewniany uległ całkowitemu zniszczeniu. Zamek był dawniej własnością posła norweskiego w Paryżu Wedel Jarlsberga, który darował go następcy tronu z okazji jego ślubu z księżniczką Martą szwedzką.

Przyczyną pożaru było krótkie spięcie. Ogień rozszerzył się w jednej chwili na cały budynek. Ponieważ gmach był zbudowany z drzewa i materiałów łatwopalnych, zlokalizowanie pożaru okazało się niemożliwem. Akcja ratownicza była niezwykle utrudniona. Następca tronu brał osobisty udział w gaszeniu pożaru. Również król i królowa przybyli na miejsce wypadku.

Dzięki energicznym wysiłkom straży pożarnej zdołano uratować wiele cennych przedmiotów i mebli. Straty oceniane są na 2 miljony koron.

Mac Donald grozi dymisją

jeśli lewe skrzydło „Labour Party" nie zaprzestanie opozycji.

Londyn, 21 maja.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Agencja „Reutera" dowiaduje się, że premjer Mac Donald postanowił na posiedzeniu jutrzejszem parlamentu położyć kres atakom skrajnej lewicy Labour Party. Prawdopodobnie Mac Donald zażąda zwykłego wotum zaufania i zawiadomi swą partję, że jeżeli wotum zaufania nie będzie uchwalone, a rezolucja ministra Mosleya wycofana, doradzi królowi natychmiastowe rozwiązanie parlamentu i rozpoczęcie nowych wyborów.

Rezolucja Mosleya dotyczy sposobu traktowania przez rząd kwestji bezrobocia. Z rezolucją tą nie godzi się premjer Mac Donald, skutkiem czego minister Mosley zgłosił dymisję.

Ambasador amerykański w Londynie

ma ustąpić z zajmowanego stanowiska.

Londyn, 21 maja.
(Polska Agencja Telegraficzna)

W prasie angielskiej pojawiły się pogłoski o zamierzonem jakoby ustąpieniu ambasadora St. Zjednoczonych Ameryki, gen Dawesa. Wymieniano już nawet następcę jego w osobie p. Fletchera, b. ambasadora w Brazylji, jednego z najbliższych doradców obecnego prezydenta Hoovera. Wiadomość została zdementowana oficjalnie przez ambasadę amerykańską, zaprzeczającą równocześnie pogłosce o wyjeździe ambasadora Dawesa z Waszyngtonu i komunikującą, że gen Dawes wyjedzie do Ameryki dopiero we wrześniu w związku z przygotowaniami do wystawy wszechświatowej w Chicago. Dementi to jednak nikogo w Londynie nie przekonało. Ogólnie uważane jest za fakt, że na jesieni nastąpi zmiana na stanowisku ambasadora St. Zjednoczonych w Londynie.

Już podczas konferencji morskiej widoczny był wyraźny rozdźwięk pomiędzy ambasadoram Dawesem a sekretarzem stanu Stimsonem. Dawes, który do rozpoczęcia konferencji londyńskiej w sposób najbardziej aktywny prowadził z ramienia Ameryki negocjacje z Mac Donaldem, w okresie trwania konferencji był całkowicie odsunięty od udziału w rokowaniach.

Wiadomem jest również, że gen. Dawes nie należy do ludzi bliskich prezydentowi Hooverowi i że ponadto poglądy Dawesa na jaknajściślejszą współpracę z Europą nie znajdują poparcia w Białym Domu. Akcja admiralicji amerykańskiej, zwrócona przeciwko ratyfikacji układu londyńskiego przez senat amerykański, jest równocześnie akcją skierowaną przeciwko Dawesowi.

Podsłuchy w ambasadach.

Nowe rewelacje Biesiedowskiego.

Paryż, 21 maja.

Były radca ambasady sowieckiej w Paryżu Biesiedowski rozpoczął druk drugiej serji swych pamiętników. Pamiętniki te poświęcone będą specjalnie działalności G. P. U. poza granicami państwa.

W pierwszym rozdziale Biesiedowski podaje szczegóły swej rozmowy z Cziczerinem przed odjazdem na placówkę paryską.

Cziczerin poinformował Biesiedowskiego o szczegółach organizacji oddziału G. P. U. w komisarjacie ludowym spraw zagranicznych.

W oddziale tym pracują fachowcy jeszcze z carskiego ministerstwa spraw zagranicznych, których specjalnością jest rozwiązywanie szyfrów. Moskiewskie G. P. U., jak oświadczył Cziczerin zdołało prawie we wszystkich poselstwach zagranicznych w Moskwie umieścić mikrofony, które umożliwiają podsłuchiwanie wszystkiego, co się tam dzieje. Cziczerin osobiście był obecny przy tem, jak kierownik zagranicznego G. P. U. Trylisser podsłuchiwał przez taki mikrofon wyznania miłosne posła afgańskiego i jego zaloty do znanej moskiewskiej artystki operetkowej.

Podczas rozmowy z Biesiedowskim Cziczerin oświadczył, że i ta rozmowa jest podsłuchiwana przez G. P. U., gdyż Trylisser wstawia mikrofony do gabinetów wszystkich dygnitarzy sowieckich.

Biesiedowski pisze, iż w okresie jego pracy w Warszawie poselstwo otrzymało kilkakrotnie telegramy z Moskwy, że organizacje emigranckie w Warszawie zamierzają dokonać zamachu na poselstwo. Po otrzymaniu takiego telegramu, cały personel drżał ze strachu. Za każdym razem wychodziło na jaw, że wiadomości te pochodziły od agentów i prowokatorów G. P. U. wśród społeczeństwa rosyjskiego w Warszawie, którzy w ten sposób chcieli się przypodobać swym władcom w Moskwie.

Złoto z piasku.

Niezwykły oszust został aresztowany w Berlinie

Berlin, 21 maja.

Policja duesseldorfska wykryła sensacyjną aferę, będącą powtórzeniem skandalu alchemika Tausenda, zaangażowanego przez Ludendorffa do wyprodukowania sztucznego złota, które miało być przeznaczone na zapłacenie odszkodowań niemieckich.

Policja aresztowała 30-letniego Hermanna Kurscheida, który wyłudzał od rozmaitych osób większe sumy pieniężne, wzamian za co obiecywał im dostarczyć wyprodukowane przez siebie złoto i rad. Za wyłudzone od naiwnych pieniądze oszust urządził sobie luksusowe laboratorjum, gdzie w oczach wtajemniczonych przeprowadzał eksperyment wydobywania złota z piasku.

Cudotwórca napełniał zwyczajną butelkę od piwa piaskiem i wodą, następnie przeprowadzał przez wnętrze butelki i dookoła niej zwoje drutów, przez które przepuszczał prąd elektryczny.

Po pewnym czasie rozbijał butelkę i znajdował w niej ziarenka złota.

Ponieważ z czasem finansiści domagali się wzmożenia produkcji złota, oczywiście nadaremnie, sprawa dostała się w ręce policji.

Armja chińska

pod komendą oficerów niemieckich.

Szanghaj, 21 maja.
Polska Agencja Telegraficzna

Po kilkudniowej zaciekłej walce, w której brały udział tanki i aeroplany do bombardowania, oddziały rządowe zajęły silnie ufortyfikowaną miejscowość Kwei-Teh na granicy prowincyj Honah-Kiang-Si. Czang-Kai-Szek, który sam kierował walką, nakazał ostatecznie swej pierwszej dywizji „wzorowej", wyszkolonej przez instruktorów niemieckich, dokonać wyłomu w murach i wziąć miasto szturmem. Według komunikatu rządowego, wzięto 6000 jeńców i zdobyto 8 armat i wiele karabinów maszynowych. Straty, poniesione w walkach, wynoszą około 3 tysięcy ludzi.

Powódź w Rumunji

wyrządziła olbrzymie szkody

BUKARESZT, 21 maja.
(Polska Agencja Telegraficzna).

We wszystkich okolicach, nawiedzonych katastrofą powodzi, woda opada. Szkody, wyrządzone przez powódź, obliczają na setki miljonów lei.

W Bukareszcie ulewny deszcz, trwający kilka godzin, zalał szereg ulic na peryferjach miasta. Szkody są znaczne.

Wybuch w kopalni węgla

100 górników uwięzionych

Londyn, 21 maja.
(Polska Agencja Telegraficzna)

W Maritzburgu w Natalu w kopalni węgla należącej do Dundee Co., nastąpiła eksplozja z powodu której około 100 tubylców i 1 europejczyk zostało uwięzionych w podziemiach. Znaczną ilość krajowców, z których wielu doznało ciężkich poparzeń, udało się uratować, jednakże istnieje obawa, iż większa część nie będzie mogła być uratowana

---

Manewry łodzi podwodnych w Ameryce.

Waszyngton, 21 maja.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Wielkie wrażenie wywołały manewry łodzi podwodnych i aeroplanów, należących do amerykańskiej floty wojennej. Manewrom przyglądał się prezydent Hoover, który przyjął defiladę łodzi podwodnych w miejscowości znajdującej się o 36 mil od przylądka Virginia. Przepływając przed jachtem prezydenta każda z łodzi oddawała na powitanie 21 strzałów armatnich.

Hałas i zgiełk przyczyną rozwodów.

Oryginalny pogląd profesora amerykańskiego.

Waszyngton, 21 maja.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Do wielu przyczyn powodujących wzrost rozwodów w Ameryce dodać trzeba nową teorję wybitnego psychjatry amerykańskiego, płk. L. Vernona Briggs'a z Bostonu, który twierdzi, że jedną z głównych przyczyn jest hałas i zgiełk, w jakim żyją mieszkańcy Stanów Zjednoczonych. „Obecny okres maszynowy — powiada Briggs — odznacza się niesłychanie wzmożonym hałasem różnego rodzaju, powodując natężenie nerwów do najwyższych granic, co znowu ze swej strony czyni pożycie małżeństw bardzo trudne tak, że liczba rozwodów wzrasta z każdym dniem. Musimy jakoś zaradzić złu, musimy zmniejszyć hałas, w przeciwnym razie cała Ameryka oszaleje. Hałas, zgiełk i wrzask, przepełniający wszystkie miasta i miasteczka grozi wielkiem niebezpieczeństwem cywilizacji i kulturze naszej."

Sędzia Luksemburg

pisarzem hipotecznym w Płocku.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Sędzia śledczy do spraw szczególnej wagi przy sądzie apelacyjnym w Warszawie p. Jerzy Luksemburg mianowany został pisarzem hipotecznym w Płocku i w najbliższych już dniach opuszcza swe stanowisko w Warszawie.

Polityka - to niebezpieczna gra...

Baden, w maju 1930.

O pół godziny drogi pośpiesznym pociągiem, a o godzinę wędrówki tramwajem od Wiednia, u stóp pierwszych wzgórz podalpejskich leży mała kuracyjna mieścina, Baden.

Pusto tu jeszcze i głucho, gości kuracyjnych — ani na lekarstwo. W pustych kawiarniach zbierają się wieczorem właściciele will, pensjonatów i hoteli, narzekają na chłody majowe i deszcze, na palcach liczą przyjezdnych, biadają na złe czasy i **przeklinają na czem świat stoi politykę.**

W wielkim, przepięknym parku, gdzie na ławeczce siadywał Beethoven i resztkami przygasającego słuchu wchłaniał odgłosy przyrody, gdzie Strauss błądził nocami, a Saphir i Grillparzer wpatrywali się w roziskrzone gwiazdami niebo, gdzie za dwa lub trzy tygodnie tłumnie zjadą kuracjusze ze wszystkich krajów Europy — dziś nikt nie cieszy się widokiem przepysznie rozkwitłej wiosny. Tysiące tulipanów, wspaniałych stokroci, irysów, bratków, miljony niezapominajek, cudnie rozwinięte kiście bzu, kwitnące jabłonie, grusze, śliwy, potoki złoto - deszczu, symfonje zieloności wszelakiego odcienia,... Po parku nikt nie chodzi, nikt nie czerpie z krynicy wód zdrowodajnych i nikt nie płaci szylingów, za któremi tak wygłodniała jest ziemia i wszystko, co na niej żyje...

I w tem małem, cichem, zastygłem w oczekiwaniu miasteczku, wśród chłodnej jeszcze wiosny, rzadkich uśmiechów słońca i potoków deszczu, wśród powodzi kwiecia i pobożnych snów o tem, co będzie za kilka tygodni, jak bomba wybucha wieść — **jadą!...**

Kto jedzie, kiedy, wielu?

Dwadzieścia tysięcy, a może więcej nawet.... Kiedy? W najbliższą niedzielę... Skąd, którędy? Zwyczajnie, pociągami z Wiednia... Kto? O, to jest najgorsze...

Ani cudzoziemcy z dobrze wypchanemi portfelami, ani wiedeńska burżuazja, tak ostatnio podupadła, nawet nie zwykli wycieczkowicze, którzy pod koniec tygodnia zawsze tu i owdzie zostawią parę groszy... **Do Badenu wybiera się w niedzielę olbrzymia kampanja politycznie zorganizowanych tłumów, dwadzieścia tysięcy demonstrantów republikańskich, właściwie socjalistów.** A kiedy rozeszła się o tem wieść po Wiedniu i po całej Austrji, niezwłocznie nastapiła inna zapowiedź: **jako kontrdemonstracja wybiera się do Badenu kilkadziesiąt tysięcy hackekreutzlerów,** nacjonalistycznie bojowo usposobionej młodzieży chrześcijańsko-hitlerowskiej.

Co kraj — to obyczaj. Takie zbiórki „Aufmarsch'e" weszły ostatnio w Austrji niesłychanie w modę. Stronnictwo, które nie urządza sobie wycieczek, albo chociaż spacerów po kraju, po najbliższej okolicy, nie demonstruje przed spokojnemi mieszkańcami swoich sił—oczywiście upada, wcale się nawet nie liczy... Zbiórki, nawet w mundurach, ze sztandarami i orkiestrą, ze śpiewami, marszem wojskowym, mowami i okrzykami „hurra" należą wprost do dobrego tonu politycznego. Że przy okazji takiego spaceru wybuchnie jakaś bójka, dojdzie do starcia, do awantury, do wymiany strzałów i ofiar w ludziach — to nikogo nie wstrzyma od pochodu. Moda, i to moda polityczna wymaga wszak ofiar — do tego wszyscy są już zupełnie przyzwyczajeni, nikogo to nie krępuje, nikt nie ma wyrzutów sumienia.

Ale hotelarze i restauratorzy badeńscy wcale jakoś nie podzielają tych modnych politycznych inklinacyj. Obawiają się poprostu, że **demonstracje wrogich partji zaszkodzą, i to poważnie, interesom.** Przedewszystkiem nie będzie mowy o tem, aby poza awanturniczo usposobionemi tłumami w niedzielę przybył do Badenu chociaż jeden spokojny i zasobny w gotówkę wycieczkowicz. Poza tem wieść o zajściach rozniesie się daleko po świecie i może zepsuć cały sezon. Ludzie, którzy mają pieniądze, są bardzo lękliwi: pocóż mają swe cenne zdrowie poświęcać w badach austrjackich, kiedy to samo, lecz w spokojniejszem i rozsądniejszem milieu można mieć i w Szwajcarji i w Niemczech i jeszcze gdzieindziej?

Wtedy zjednoczone siły hotelarsko-restauratorskie pojawiły się u burmistrza Badenu, b. ministra Kollmana i nuż przekonywać o tem, że **nie wolno żadną miarą dopuścić do demonstracji i awantur.** Pan burmistrz zgodził się z tem bardzo szybko i odniósł się do rządu wiedeńskiego. Cóż z tego, skoro nic a nic nie chcą słyszeć o tem przyszli demonstranci. Socjaliści oświadczyli wyraźnie, że nie zechcą się podporządkować żadnym rozporządzeniom, że skoro hitlerowcy co tydzień wyjeżdżają sobie gdzieindziej i nikt im nie przeszkadza, nikt nie może zabronić republikanom pojechać sobie spokojnie do Badenu i spacerować tam po ślicznym kurparku. Gdyby zaś dopuszczono tam również i ich przeciwników, mogą wyniknąć konsekwencje... Za to już nikt nie może ręczyć... Jeśli zaś burmistrz Kollman nie chce gościć w swej gminie przez jedną godzinę demostracji, wówczas będzie miał przez cały dzień spacerujących socjalistów. Nie kijem go, ale pałką...

O, biedni badeńscy hotelarze, o restauratorzy, z takiem oddaniem swemu zawodowi pitraszący wspaniałe mięsiwa, słodkie puddingi i zawiesiste zupy, o winiarze, pielęgnujący troskliwie piwniczki z beczułkami dla gaszenia pragnień rzesz niezliczonych — jakie marne czasy ściągnęła na was polityczna moda spacerów narodowych i socjalistycznych...

W jednej z gazet wiedeńskich oglądamy taką ilustrację: Przed wielkim afiszem turystycznym zatrzymuje się angielska rodzina. Czytają na afiszu: „Oesterreich — das schoene Land — die groessten militaristischen Sehenswuerdigkeiten..."

— O'yes — mówi anglik — very interesting, i dlatego pojedziemy do Szwajcarji". Ta polityka — to swoją drogą niebezpieczna rzecz...

A w parku cudnie kwitną irysy i tulipany, pachną bzy, a na skłonach gór szumią lasy i śpiewają ptaszki, a w pustych kawiarniach wieczorami gwarzą hotelarze...

Czesław Ołtaszewski.

W obronie Meksyku.

Nic nie wiemy o tym kraju.—Dowcípy—to stanowczo za mało. — Jak należy patrzeć na Meksyk.

(Od specjalnego korespondenta „Republiki").

Meksyk, w maju.

W obronie Meksyku? Tak jest — w obronie Meksyku. W obronie, bowiem pewien odłam prasy polskiej, na który nietrudno wskazać palcem, od lat szeregu **prowadzi kampanję zohydzającą to państwo w opinji polskiej z racji pewnych posunięć Meksyku w polityce wewnętrznej.** W obronie Meksyku, ponieważ nieco zbyt często i jakże niesłusznie **pod nazwą „porządków meksykańskich" rozumiemy symbol anarchji i dezorganizacji.**

Pojęcie przeciętnego obywatela polskiego o Meksyku jest ogromnie opaczne i w większości wypadków **stoi w jaskrawej sprzeczności z meksykańską rzeczywistością.** Ciągle jeszcze sądzi się że Meksyk, to kraj, gdzie przez małe, ubogie miasteczka przebiegają zbrojne watahy powstańców, lub zgoła bandytów, gdzie spokojnych mieszkańców miast, osad i haciend — o ile są tacy mieszkańcy w Meksyku — budzą nocą łuny pożarów i salwy karabinowe. Meksyk, według tych wierzeń, to naturalnie kraj, gdzie katolików na pal się nawleka, gdzie księży poddaje się najbardziej wyszukanym mękom i torturom.

To jest wszystko, co mniej więcej wie się w Polsce o Meksyku, o owym kraju wielkim i dalekim, znajdującym się wiecznie w drgawkach „pronunciamenta", w konwulsjach rewolucyj. Łatwo się jednak przekonać, że **w tych naszych poglądach na Meksyk nie wszystko jest w zupełnym porządku.**

Oto Europa zachodnia myśli o Meksyku i patrzy na Meksyk zgoła inaczej. Zajdźmy do jakiejkolwiek berlińskiej księgarni i oznajmijmy sprzedawcy, że chcielibyśmy przeczytać coś o Meksyku. Zarzuci wam ladę sklepową istnym stosem wydawnictw, poczynając od Humboldta. Znajdziemy tam już nawet dzieła specjalne o tych lub owych dziedzinach meksykańskiego życia. Niechaj wystarczy ten przykład naszego najbliższego zachodniego sąsiada, który podobnie, jak Holandja, Szwecja i Francja utrzymuje regularną komunikację okrętową z Meksykiem, za dowód, że Europa patrzy na Meksyk zupełnie inaczej, niż my.

U nas literatura o Meksyku prawie nie istnieje. Nie daje bowiem żadnego pojęcia o tem państwie, o jego stosunkach politycznych i społecznych książka p. Melchjora Wańkowicza p. t. „W kościołach Meksyku". Pisana z wyraźną. przejaskrawioną tendencją, **jest zbiorem szlacheckich anegdot i facecyj o Meksyku, a rzecz wiadoma, że niema takiej rzeczy na świecie, na temat której człowiek o pewnej dozie dobrego humoru nie ukułby dowcipu.**

Zapewne, skoro zechcemy uświadomić sobie, czem jest Meksyk współczesny, nie możemy go sądzić miarą naszych europejskich stosunków, nie możemy warunków meksykańskiego życia przykrawać do naszych europejskich pojęć. Wyszlibyśmy wówczas z najfałszywszych założeń, i doszlibyśmy do jeszcze fałszywszych wyników i sądów.

W historji każdego narodu, każdego społeczeństwa niema rzeczy oderwanych. Socjologja dawno już pozytywnie rozstrzygnęła kwestję, że **na charakter każdego narodu składa się wiele skomplikowanych przyczyn.** Należy do nich, w pierwszym rzędzie, **szerokość i długość geograficzna,** a co za tem idzie warunki klimatyczne w jakich dane społeczeństwo żyje, należy wreszcie cały splot procesów szczepowych i rasowych, oraz historycznych, należy tradycja i wierzenia, a wreszcie **formy bytowania** ściśle zależne od klimatycznych warunków. Dlatego też na tej i tylko na tej płaszczyźnie należy przystąpić do poznawania Meksyku, jako państwa i Meksyku, jako społeczeństwa.

Z racji swego położenia geograficznego należy Meksyk do krajów o tropikalnym klimacie, a klimatowi temu odpowiada w zupełności charakter i temperament mieszkańców Meksyku.

Skoro weźmiemy do ręki prasę meksykańską rzuci się nam w oczy przedewszystkiem fakt, że prasa ta notuje **wielką ilość przestępstw, zabójstw, powstałych bądź na tle zemsty, bądź na tle erotycznem.** Przestępczość w Meksyku jest duża, nie ulega to żadnej wątpliwości. Weźmy jednak pod uwagę, że Meksyk jest w swym rozwoju cofnięty o dobre kilka dziesiątków lat. Później poznamy warunki, jakie się na to złożyły. Zważmy, że **Meksyk posiada 80 proc. analfabetów,** że wreszcie, o ile chodzi o wielką liczbę zabójstw na tle erotycznem, trudno wymagać, by życie erotyczne człowieka tropiku, było takie jak np. — Eskimosa. Gdy w Europie zdradzona żona robi mężowi scenę, kończącą się łzami, w Meksyku w analogicznej sytuacji, **kilka kul rewolwerowych wyrównuje rachunek.** Różnica klimatów — różnica temperamentów. I taż różnica przejawia się we wszystkich dziedzinach życia Meksyku. Rewolucje, pronunciamenta — to też owa **różnica klimatów**

Jesteśmy niesprawiedliwi wobec Meksyku. Gdy w Stanach Zjednoczonych, w Chicago, zorganizowana banda w biały dzień podjeżdża pancernymi samochodami pod gmach banku i obrabowuje go — mówimy o tem z uśmiechem: „Paradni" doprawdy są ci amerykanie! Gdy zaś w Meksyku raz w roku zdarzy się, iż wśród olbrzymich połaci kraju, bandyci napadną na pociąg — **o, wtedy oburzamy się szczerze na „meksykańskie stosunki"...**

Tymczasem Meksyk, z tymi swoimi stosunkami jest — **światowym problemem.**

Meksyk — kraj o obszarze dwu miljonów kilometrów kwadratowych, kraj tak wielki, jak **razem wzięte Niemcy, Belgja, Holandja, Francja, Anglja i Hiszpanja,** a zamieszkały **zaledwie przez czternaście miljonów ludzi — to problem pierwszy.**

Meksyk, na którego terenie zamieszkiwało 40 szczepów indjańskich, których krew zmieszała się z krwią hiszpańskich przybyszów, ów Meksyk, konsolidujący się w nowy, młody naród — oto drugi problem, wielki problem rasowy.

Meksyk, głowa Ameryki Łacińskiej, jedyne państwo ibero - amerykańskie, mające wielką, bezpośrednią linję graniczną z Stanami Zjednoczonemi, Meksyk, walczący z dniem każdym zaciekłej przeciw najazdowi amerykańskiego kapitału — oto problem trzeci, problem, nie będący już własnością Meksyku, problem to, będący własnością całego świata.

A teraz zadajmy pytanie, czy Polska — jako europejskie mocarstwo — niema powodów do zainteresowania się tymi problemami. Czy ma pozostać na uboczu od owych wielkich zagadnień, których dech idzie przez Meksyk, przez Amerykę Centralną i Południową?

Sądzę, że traktując Meksyk pod kątem najlepszej nawet anegdoty wyrządzamy sobie samym krzywdę. Sądzę, że i Polskę winny zainteresować owe wielkie problemy. Nie jesteśmy daleko od Meksyku. W wieku szalonego rozwoju techniki komunikacyjnej jest Meksyk nam bliższy z dniem każdym. Nie chodzi w tem zainteresowaniu Meksykiem o to, byśmy uprawiali sentyment dla Meksyku dla czystego tylko sentymentu Niech to będzie sentyment dobrze zrozumiałego interesu politycznego i ekonomicznego naszego państwa. Tak będzie najlepiej.

Marek Romański.

Pabjanice.

(Telef. od własn. koresp.).

—o—

INWESTYCJE MIEJSKIE.

Stan prac instalacyjnych przy budowie rzeźni miejskiej szybko posunął się naprzód. Urządzono już całkowicie 80 klatek żelaznych do przechowania mięsa w chłodni, przeprowadzono prace instalacyjne w hali maszyn, fabryce lodu, obecnie zaś zakłada się we wszystkich salach kolejkę powietrzną do przewożenia mięsa z miejsca na miejsce.

Wykończenia prac należy się spodziewać najpóźniej do dnia 1-go września r. b.

Prace przy budowie łaźni miejskiej na skutek zarządzenia urzędu wojewódzkiego zostały całkowicie wstrzymane. W roku bieżącym cały wysiłek będzie wyłącznie skierowany na wykończenie rzeźni przy całkowitem zaniechaniu prze prowadzenia takich inwestycyj jak budowa ulic, budynków gospodarczych, co zostało uwzględnione w budżecie, a z powodu kryzysu zrealizowane być nie może.

PORANEK LOTNICZY.

Na zamknięcie tygodnia lotniczego miejscowy oddział LOPP organizuje poranek lotniczy dla młodzieży szkolnej. Na program złożą się referaty i demonstracje modeli aparatów lotniczych.

POSIEDZENIA NIE BĘDZIE.

Zapowiedziane przez nas posiedzenie rady kasy chorych nie odbędzie się z tego powodu, że większość radnych frakcji komunistycznej znalazła się w więzieniu. Mianowicie przed kilku dniami aresztowano większą grupę komunistów, odbywających posiedzenie w lesie miejskim. Okazało się, że większość z nich stanowią członkowie frakcji komunistycznej rady kasy chorych w Pabjanicach. Bez tych radnych na posiedzeniu nie byłoby quorum, które jest konieczne do uchwalenia bilansu kasy za rok ubiegły.

Zajścia na dworcach łódzkich.

Przepisy, które w okrutny sposób krzywdzą publiczność.

Na dworcach łódzkich przed odejściem pociągu wydarzają się niemal dzień w dzień następujące wypadki:

Jakiś młodzieniec, lub też niewiasta odprowadza do pociągu starszą osobę i podsadziwszy ją na stopnie wnosi następnie do wagonu walize. Po ulokowaniu bagaży żegna się i opuszcza wagon. W tej chwili podchodzi jakiś jegomość w cywilnem ubraniu i pyta:

— Czy pan ma bilet?

— A co to pana obchodzi?

— Jestem kontrolerem kolejowym.

— W takim razie poproszę o legitymację.

Kontroler przeważnie nie chce się legitymować i przywołuje konduktora, który oświadcza, iż ów pan jest rzeczywiście urzędnikiem kolejowym. Młodzieniec, lub niewiasta, podaje wówczas swój bilet peronowy.

— **Zapłaci pan 5 zł.** — mówi mu wówczas kontrole.

— Za co?

— **Bo wszedł pan do wagonu, posiadając tylko bilet peronowy.**

Ten, któremu grozi kara, tłumaczy się w dalszym ciągu, że odprowadzał matkę, lub babkę i jedynie wniósł bagaż do wagonu, w którym nie pozostawał dłużej niż sekundę.

Kontroler nie zwraca jednak uwagi na te argumenty. Gdy przytrzymana przez niego osoba nie chce natychmiast uiścić grzywny, woła policjanta, i rozmowa kończy się w komisarjacie kolejowym spisaniem protokułu.

Uważamy, iż należałoby wreszcie usunąć przepisy, zabraniające wniesienia bagażu jadącym do wagonu, a tem samem nakazujące opłacanie tragarzy, na co sobie nie każdy może pozwolić. Wszak jest przecież rzecza zrozumiałą, iż wiele osób poprostu wnosi bagaż swym najbliższym, nie mogącym tego uczynić o własnych siłach i czyż za to już im się należy kara?

Wyrafinowani zbrodniarze

zostali skazani na 3 lata więzienia.

Władze policyjne otrzymały meldunek o wyrafinowanej zbrodni. Edward i Henryk Lutkomerowie od dłuższego czasu mieli jakieś porachunki osobiste z Konstantym Paleńskim i groził mu zemstą. Paleński uświadamiał sobie do skonale, że Lutkomerowie słów swych nie rzucają na wiatr i na wszelki wypadek unikał spotkań z nimi.

Któregoś dnia stało się jednak nieszczęście.

Paleński powracając samotnie do domu, natknął się na Lutkamerów na opustoszałej szosie. Obaj jego przeciwnicy byli mocno pijani i oświadczyli mu, że tym razem **już go żywego nie wypuszczą ze swych rąk.**

Nieszczęsny Paleński rzucił się do ucieczki, lecz już nie zdołał zbiec.

Lutkamerowie powalili go na ziemię i **grzmocili go po głowie grubemi pałkami** tak długo dopóki nie stracił przytomności i nie przestał się poruszać.

Gdy wreszcie uświadomili sobie, iż będą odpowiadali karnie za napad, ułożyli swą ofiarę na szynach kolejowych (działo się to w pobliżu stacji Radomsk) w tem przekonaniu, iż **Paleńskiego przejedzie pociąg i wówczas nikt się nie dowie o ich zbrodni.**

Paleński rzeczywiście cudem uniknął śmierci. Gdy leżał nieprzytomny na szynach oczywiście nie mógł sobie zdać sprawy z niebezpieczeństwa i gdyby maszynista nadjeżdżającego pociągu nie zauważył go w ostatniej chwili, Paleński znalazłby się pod kołami.

Przewieziony do szpitala P. po pewnym czasie odzyskał przytomność i wówczas **podał policji nazwiska zbrodniarzy.**

Lutkamerowie zostali aresztowani.

W dniu wczorajszym stanęli oni przed sądem okręgowym, który sprawę tę rozważał na sesji wyjazdowej w Radomsku.

Oskarżeni na sprawie nie przyznali się do winy. Sąd, opierając się na zeznaniach świadków skazał Lutkamerów **po trzy lata więzienia z pozbawieniem praw.** das.

Tomaszów-Mazowiecki.

(Telef. od własn. koresp.).

—o—

FANTOWA LOTERJA.

Komitet niesienia pomocy najbiedniejszym mieszkańcom Tomaszowa urządza w nadchodzącą niedzielę loterję fantową. W dniu tym przygrywać będą dwie orkiestry. W liczbie wygranych znajdują się cenne przedmioty, ofiarowane przez miejscowych przemysłowców. Wobec wzniosłego celu, na jaki jest przeznaczony dochód z powyższej imprezy, upraszа się społeczeństwo o łaskawe poparcie w nabywaniu losów.

NOWY ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW

Z dniem 15 b. m. został wprowadzony nowy rozkład jazdy pociągów. Z Tomaszowa do Koluszek odchodzą pociągi: o godz. 6.45, 8, 11.19, 18.15 i 1.59. Przychodzą z Koluszek do Tomaszowa o godzinie 9.38, 11.43, 18.02, 21.32 i 3.46.

Odchodzą z Tomaszowa do Skarżyska o godz.: 11.46, 18.07, 21,35, 3.48. Przychodzą ze Skarżyska o godz.: 7.55, 11.13, 17.57 i 1.56.

LEKKIE ODPRĘŻENIE NA RYNKU PRACY.

Na tutejszym rynku pracy daje się zauważyć lekkie odprężenie. W ostatnim tygodniu magistrat uruchomił roboty publiczne, przez co przeszło 500 bezrobotnych znalazło zajęcie. W najbliższych dniach uruchomiona zostanie nieczynna dotychczas przędzalnia wełny czesankowej, która zatrudni około 400 robotników.

Piotrków-Trybunalski.

(Telef. od własn. koresp.).

—o—

ZAWODY SPORTOWE.

Staraniem komitetu P.W. i W.F. w Piotrkowie odbędą się w dniu 29 b. m. na boisku sportowem w Piotrkowie zawody o polską odznakę sportową PZLA dla mężczyzn od lat 18 wzwyż i kobiet od lat 17 wzwyż oraz dla chłopców w latach 15—17. Dostęp dla zawodników i zawodniczek zrzeszonych i niezrzeszonych.

KRADZIEŻ.

Do magazynu Jakuba Gerichtera przyjechało kilka furmanek z Działoszyna. Woźnice korzystając z nieuwagi magazyniera, załadowali na wozy kilka worków ziemiopłodów i zbiegli. Gerichter, skonstatowawszy kradzież, dogonił taksówką furmanki, odebrał furmanom skradzione worki i doniósł o kradzieży policji.

Likwidacji gadzinowego funduszu

domaga się solidarnie cała uczciwa opinja publiczna.

Pieniądze głodnych dzieci karmią prasę partyjną.

Kiedy przed kilkunastu dniami „Republika" rzuciła myśl zamieszczania przez całą niezależną prasę ogłoszeń magistratu m. Łodzi bez żadnych dla siebie pieniężnych korzyści, a z przelaniem na rzecz pomocy dla dzieci bezrobotnych rodzin wielkich funduszów, przewidzianych na cele ogłoszeniowe przez budżet miejski — nasza inicjatywa spotkała się z pochwałą i uznaniem całego społeczeństwa, całej niezależnej prasy, całej nieomal rady miejskiej,

ŁĄCZNIE Z NIEKTÓRYMI PRZEDSTAWICIELAMI P. P. S.

Z naszą propozycją nie mogły się natomiast pogodzić organy partyjne albo też organy gadzinowe, formalnie niby niezależne, a jednak wzywane w chwilach potrzeby, kiedy wzamian za srebrniki muszą lizać buty i coś jeszcze więcej wysokich dygnitarzy, siedzących na magistrackim stolcu...

Z kół rady miejskiej zwrócono nam uwagę, że jeden z członków magistratu, indagowany w sprawie konieczności natychmiastowego zrealizowania inicjatywy „Republiki" odpowiedział wykrętnie, jakoby cała sprawa nie mogła być przeprowadzona ze względów formalnych, gdyż

RZEKOMO OGŁOSZENIAMI LICYTACYJNEMI DYSPONUJĄ SAMI LICYTOWANI PŁATNICY.

To jest nieprawda, to jest wierutne kłamstwo, nie po raz pierwszy zresztą notowane, skoro pada z ust tego właśnie dygnitarza!

Magistrat dysponuje całkiem dowolnie wszystkiemi kwotami, przeznaczonemi na ogłoszenia w pismach. Inna sprawa, że dysponuje źle i karmi temi ogłoszeniami tylko te organy prasowe, które

PIEJĄ NA JEGO CZEŚĆ DYTYRAMBY,

płacąc tym pismom sumy, sięgające dziesiątków tysięcy złotych rocznie.

„Republika" natomiast a wraz z nią szereg poważnych, poczytnych i niezależnych pism zwraca się do magistratu z deklaracją obowiązującą następującej treści:

— WSZYSTKIE NADSYŁANE OGŁOSZENIA MAGISTRATU M. ŁODZI BĘDZIEMY DRUKOWAĆ ABSOLUTNIE BEZPŁATNIE T. J. NIE POBIERAJĄC ZA NIE ANI JEDNEGO GROSZA. Magistrat natomiast zobowiąże się do przekazania sum, które dotychczas wypłacał za ogłoszenia swoim organom partyjnym, komitetowi niesienia pomocy najbiedniejszym w Łodzi z przeznaczeniem dla dzieci rodzin bezrobotnych, cierpiących głód i nędzę.

Oczywiste jest, że magistrat może,

POWINIEN I MUSI ZGODZIĆ SIĘ NA NASZĄ PROPOZYCJĘ,

która jest prosta, ludzka i przynosząca niezaprzeczoną korzyść najbiedniejszym mieszkańcom naszego miasta. W tej sprawie nikt nie ma nic do powiedzenia, tak jak nie miał dotychczas, a więc w pierwszym rzędzie przy ogłoszeniach licytacyjnych nie mają nic do powiedzenia licytowani płatnicy podatkowi, którzy dzisiaj z pewnością

NIE CHCĄ, AŻEBY ZA ICH CIĘŻKIE GROSZE MIAŁY BYĆ TUCZONE NĘDZNE PIŚMIDEŁKA PARTYJNE!

Żadne wykręty na nic się nie zdadzą! Albo magistrat pod presją całej uczciwej opinji publicznej

PODEJMIE INICJATYWĘ „REPUBLIKI",

albo też da nam do ręki niezwyciężony, nieprzeparty, krystaliczny dowód, że dola bezrobotnych nie leży mu na sercu, natomiast leży mu na sercu utrzymanie prasy partyjnej i prasy gadzinowej, która oddaje im wstrętne usługi przy propagandzie „dobrodziejstw", jakie rzekomo obecne władze komunalne wyrządzają Łodzi.

My wiemy, że niektórzy z dostojników miejskich nie lubią prostych dróg i szukają zawsze krętych ścieżek, że nienawidzą prawdy i

LUBIĄ WYKRĘCAĆ SIĘ SIANEM

z najprostszych sytuacyj. Ale w tym wypadku nie pozwolimy im kłamać, nie pozwolimy im wykręcać się i musimy rzecz wyprowadzić na czyste wody.

Albo likwidacja gadzinowego funduszu, likwidacja systemu popierania miłej sercu prasy — albo też przyznanie się do egoistycznej, ciasnej partyjnej polityki antyrobotniczej, ohydnej, bo wymierzonej przeciwko głodującym dzieciom nędzarzy!

Tertium non datur!



MAJ **22** CZWARTK

Dziś Julji
Jutro: Dezyderego

Wschód słońca	3.40
Zachód słońca	19.30
Wschód księżyca	1.39
Zachód księżyca	10.33
Długość dnia	18.14
Przybyło dnia	8.54

Pobór rocznika 1909.

Kto ma się stawić jutro.

Jutro, w piątek, w kolejnym dniu poboru, stawić się mają:

Na komisję poborową Nr. 1, przy ulicy Zakątnej Nr. 82 — poborowi rocznika 1909, zamieszkali na terenie II komisarjatu policji, o nazwiskach na litery: P, R, S, T, U, W, Z.

Na komisję poborową Nr. 2, przy ul. Zakątnej Nr. 34 — poborowi rocznika 1909, zamieszkali na terenie VII komisarjatu policji, o nazwiskach na litery: D, H, I, J.

Na komisję poborową Nr. 3, przy ul. Al. Kościuszki Nr. 21 — poborowi roczników 1907 i 1908, zamieszkali na terenie I, IV, VI, VII, X, XII, XIII i XIV komisarjatów policji, którzy dotychczas nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej (nie stawali na komisji poborowej).

Zjazd insp. pracy

odbędzie się w Katowicach.

W dniu dzisiejszym rozpoczyna obrady zjazd wszystkich okręgowych inspektorów pracy w gmachu wojewódzkim w Katowicach. Otwarcia zjazdu dokona **minister pracy Prystor,** a przewodniczyć będzie obradom główny inspektor pracy inż. Klott.

W zjeździe prócz 12 inspektorów pracy uczestniczyć będą wyżsi urzędnicy ministerjalni. Tematem obrad zjazdu będą zagadnienia z dziedziny bezpieczeństwa i higjeny pracy oraz sprawozdania inspektorów pracy. Zjazd potrwa trzy dni, aby umożliwić okręgowym inspektorom pracy zapoznanie się z urządzeniami największych zakładów przemysłowych na Śląsku.

Z Łodzi wyjechał na zjazd okręgowy inspektor pracy **inż. Włodzimierz Wojtkiewicz.**

400-na rocznica

urodzin J. Kochanowskiego.

Staraniem Oddziału Łódzkiego Tow. Literackiego im. A. Mickiewicza, pod protektoratem pana wojewody Jaszczołta i pana kuratora Gadomskiego, odbędzie się dnia 25 b. m. (niedziela) uroczysty obchód ku uczczeniu 400-setnej rocznicy urodzin największego poety Polski przedrozbiorowej, Jana Kochanowskiego.

W dniu tym o godz. 10 rano odbędzie się w katedrze św. Stan. Kostki uroczyste nabożeństwo, a o godz. 12 w południe, w sali Filharmonji uroczysta akademja.

Współudział swój przyrzekli: prof. uniwers. warsz. dr. Gubrynowicz, prof. uniwers. poznańskiego dr. Pollak, artyści Teatru Miejskiego pp. Damięcki i Krzemiński oraz Związek Towarzystw Śpiewaczych.

Bilety w cenie od 4 zł.—50 gr. można zamawiać wcześniej u p. dyr. dr. Kalisza (nr. telefonu 136-40), a w dniu Akademji przy kasie.

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują apteki: Sukc. F. Wójcickiego, Napiórkowskiego 27; W. Danieleckiego, Piotrkowska 127; Ilnickiego i Cymmera, Wólczańska 37; Sukc. J. Hartmana, Młynarska 1; J. Kahana, Aleksandrowska 81.

Domy dla robotników.

Za kilka dni rozpocznie się budowa 2-ch wielkich domów mieszkalnych.

Akcja budowlana rozpoczęta przez zakłady ubezpieczeń społecznych w Warszawie, Łodzi, Lwowie, Krakowie i innych miastach polskich posuwa się naprzód w bardzo szybkiem tempie. Jak się dowiadujemy, w pierwszym rzędzie **w roku bieżącym w Łodzi rozpocznie się budowa dwuch domów, jednego dla pracowników umysłowych i jednego dla robotników.**

Plany już zostały wykończone, przygotowania techniczne poczynione, wobec czego **budowa domów na szosie pabjanickiej rozpocznie się w dniach najbliższych.** Domy te mają być wykończone i oddane do użytku najpóźniej na jesieni przyszłego roku.

Jeśli chodzi o podział mieszkań w tych domach, **najwięcej będzie mieszkań jednopokojowych,** ponieważ stwierdzono, iż na takie mieszkania stale jest najwięcej reflektantów, a poza tem, umożliwia to danie lokum jaknajwiększej ilości bezdomnych i mieszkających w fatalnych warunkach obywateli.

Zaznaczyć należy, że już dziś, łącznie z planami budowli opracowano **prowizoryczny plan podziału tych mieszkań.** Zasadniczo mieszkania w tych domach otrzymają ci, którzy znajdują się w najgorszych warunkach mieszkaniowych, po uprzedniem zbadaniu ich warunków mieszkaniowych i zarobkowych. Odnajmowanie części lokali sublokatorom będzie wykluczone. Jeśli chodzi o wysokość komornego, to, jak nas informują, **nie będzie ona przekraczała możności płatniczej pracowników i robotników,** a w każdym razie będzie daleko niższa, aniżeli w spółdzielniach mieszkaniowych.

Domy zbudowane będą według nowoczesnych wzorów i to w ten sposób, że nawet mieszkania jednopokojowe, odpowiadać będą zupełnie swemu przeznaczeniu i będą zdolne pomieścić nawet większą rodzinę.

W przyszłym tygodniu rozpoczyna się już kopanie i zakładanie fundamentów. Roboty poprowadzone będą przy pomocy większej ilości robotników, a tem samem w przyśpieszonem tempie.

OSTRZEŻENIE.

Doszło do naszej wiadomości, że niepowołani osobnicy zbierają na terenie miasta ofiary na rzecz Legji Inwal. W.P., względnie tytułem należności mającego rzekomo ukazać się kalendarza terminowego na rok 1931 Legji Inwal. W. P.

W związku z powyższem wyjaśniamy, że z dniem 31 grudnia ub. r. zlikwidowaliśmy całkowicie Wydawnictwo Kalendarza terminowego, a z dniem 21 maja zlikwidowaliśmy również akcję zbierania ofiar na rzecz inwalidów, wobec czego uprasza się o zatrzymywanie zgłaszających się akwizytorów i oddanie ich w ręce Policji Państwowej.

Zarząd Legji Inwalidów W. P.
Łódź, ul. Narutowicza nr. 45.

Nieście pomoc najbiedniejszym!



TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR KAMERALNY.

Ostatnie występy Kazimierza Szuberta.

Dziś, w czwartek, piątek, sobota i niedziela o godzinie 8.45 wiecz. ostatnie powtórzenia wesołej, wybornie granej komedji Verneuil'a „Egzotyczna Kuzynka (Kuzynka z Moskwy) z udziałem świetnego komika Teatru Polskiego w Warszawie Kazimierza Szuberta oraz Eli Dziewońskiej w roli tytułowej i M. Rozwadowicz-Kędzierskiej w drugiej roli kobiecej. — Reżyserja W. Ścibora. — Ceny miejsc zniżone.

TEATR POPULARNY.

Dziś, w czwartek i w piątek ostatnie dwa powtórzenia komedjo-opery J. N. Kamińskiego „Podróż djabła na wesele", przeplatanej śpiewami i efektownemi tańcami.

DZIŚ KONCERT IWANA STESZENKI.

Dziś przyjeżdża do Łodzi artysta opery w Chicago Iwan Steszenko, znakomity śpiewak rosyjski, który wykona na dzisiejszym koncercie w sali Filharmonji cały szereg arji operowych oraz pieśni i romansów. Udział w koncercie bierze znany pianista F. Szymanowski. Szczegóły w programach. — Początek koncertu o godzinie 8.45 wieczorem.

RADJOPROGRAM

Rozgłośnia łódzka „Polskiego Radja".

CZWARTEK, dnia 22-go maja 1930 r.

Godz. 11.30—11.45 Przegląd prasy krajowej P.A.T. (tr. z Warsz.); 11.58—12.05 Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astronom. Hejnał z wieży Marjackie jw Krakowie. Komunikat meteorologiczny (tr. z Warszawy); 12.10 „O czem powinna wiedizeć dobra gospodyni". Walka z insektami — wygłosi p. Marja Ankiewiczowa (trans. z Warszawy); 12.40—14.00 Dwudziesty szósty koncert szkolny z Filharmonji warszawsk. 15.45 Komunikaty Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej (tr. z Warsz.); 15.15—17.15 Muzyka z płyt gramofonowych (tr. z Warsz.); 17.15 „Wśród książek" — Przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof. H. Mościcki (tr. z Warsz.); 17.45 Koncert popołudniowy Errico Rossi (tr. z Warszawy); 18.45 Rozmaitości łódzkie; 19.25—19.35 Płyty gramofonowe; 19.35—19.50 Prasowy dziennik radjowy (tr. z Warsz.); 19.58—20.00 Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astronom. 20.00 Odczytanie programu na dzień następny. Komunikat Izby Handlowej; 20.15 Feljeton. Michał Melina. Tęsknoty wtajemniczonych (tr. z Warsz.); 20.30 Koncert wieczorny (tr. z Warsz.); 21.30 Słuchowisko z Wilna; 22.15 Komunikaty: meteorologiczny, policyjny, sportowy (tr. z Warsz.; 22.25 „Ostatnia fala" — wygłosi red. Jan Piotrowski (tr. z Warsz.); 23.00—24.00 Muzyka taneczna z kawiarni „Gastronomja" (tr. z Warsz.).

Z. T. K.

W czwartek, dnia 22 b. m., o godzinie 8-ej wieczorem odbędzie się w sali Stow. „Hazomir", Al. Kościuszki Nr. 21, wieczór literacki, połączony z recytacjami p. t. „Podróż naokoło świata".

Zaproszenia w ilości ograniczonej wydaje sekretarjat.

W piątek, dnia 23 b. m., odbędzie się otwarcie czytelni krajoznawczej w lokalu Towarzystwa, Piotrkowska Nr. 56. Wstęp dla członków.

W sobotę, dnia 24 b. m., odbędzie się wycieczka do Rudy-Pabjanickiej i na cmentarz wojskowy pod Rzgowem.

Odjazd o godzinie 14.30.

W niedzielę, dnia 25 b. m., odbędzie się wycieczka do: Zakładu dla umysłowo-chorych „Kochanówka", sanatorjum „Uzdrowisko" i sanatorjum „Rozalina".

Zapisy na pow. wycieczki przyjmuje sekretarjat, Piotrkowska Nr. 56, lewa oficyna, ostatnie wejście, II piętro w poniedziałki, środy i piątki od 20—22 i w niedzielę od 16—18.

Łódzki Instytut Kinematograficzny

powinien powstać w pierwszym rzędzie dla rozwoju kin szkolnych. — Znaczenie kinematografji w pedagogice nie jest u nas należycie wyzyskiwane. — Doniosły projekt łodzianina utknął na martwym punkcie z braku funduszów.

Niedawno wyświetlany był w Łodzi film reż. Mayena p. t. „Cuda kinematografji" wraz z odnośną prelekcją. Film przeznaczony jest szczególnie dla młodzieży.

Trzeba było widzieć nadzwyczajży we zainteresowanie filmem i prelekcją, aby zrozumieć entuzjazm z jakim młodzież oklaskiwała swego prelegenta po każdym seansie. Nie uszło to uwagi obecnych na sali nauczycieli, którzy z pewnością w duchu pozazdrościli prelegentowi sukcesu. Ileż to razy każdy z tych nauczycieli miewa w szkole nieraz daleko więcej interesujące lekcje i wykłady, lecz nigdy nie spotyka się z takiem niepowszedniem zainteresowaniem od początku do końca i entuzjastyczną wdzięcznością za wykład. Z całą pewnością mogę twierdzić, że nauczyciel który przyprowadził młodzież do kina na podobny film jest napewno zwolennikiem nowych metod nauczania młodzieży. Metod które nie rujnują zdrowia nauczycielstwa i nie przemęczają zbytnio umysłu ucznia.

Żyjemy dziś w czasach wielkiego międzynarodowego wyścigu twórczych idei pedagogicznych, oraz zupełnego przewrotu w poglądach na zadanie wychowania i nauczania. Okrse ten dopiero się rozpoczął w postaci żywiołowej rewolucji bezlitośnie burzącej dotychczasowe programy i metody nauczania, oraz zmieniającej pogląd na wartość podręczników książkowych w stosunku do pomocy szkolnych przedmiotowo-pokazowych.

W krajach kulturalnie wysoko stojących, władze pedagogiczne już dawno oceniły doniosłe znaczenie jakie ma dla nauki jedna z nowszych zdobyczy genjuszu ludzkiego — kinematografja. W krajach tych wszystkie dziedziny nauki bogato zaopatrzone są w filmy naukowe, nieocenionej wartości pedagogicznej. W pierwszym rzędzie korzysta z nich szkolnictwo w bardzo szerokim zakresie, używając jako środka pomocniczego bardzo wysokiej wartości w stosunku do chłonności umysłowo-pamięciowej ze strony uczniów, bez zbytniego przemęczenia umysłu i bez zbytnich wysiłków energji ze strony nauczycielstwa. Stwierdzone naukowo jest, że to co za pomocą techniki kinematograficznej i filmu można pokazać uczniom na ekranie, tego nigdy dokonać nie potrafi nawet najzdolniejszy pedagog, przy pomocy nawet najlepszych podręczników.

U nas niestety, kinematografię wyzyskuje się tylko jednostronnie dla rozrywki tłumu. Dla samej nauki kinematografja jakgdyby wcale nie istniała.

W szkołach naszych, kinematograf jako środek nauczania jest unikatem. A jeśli jaka szkoła własnemi siłami i środkami zdobędzie się na latarnię magiczną, lub nawet epidiaskop do wyświetlania nieruchomych obrazków na ekranie, to już jej wielka i osobista zasługa. Władze szkolne w tym wypadku nic pomóc nie mogą z braku funduszów.

Jako długoletni i zamiłowany pracownik w dziedzinie kinematografji niejednokrotnie miałem możność stykania się ze szkołami i placówkami kulturalno-oświatowemi naszego miasta.

Swego czasu zwróciłem się do wydziału kultury i oświaty magistratu łódzkiego z projektem zaprowadzenia kin szkolnych, celem ułatwienia w powszechnem nauczaniu oraz dania ulubionej przez dziatwę rozrywki w szkołach na miejscu. Ukróciłoby się przez to uczęszczanie dziatwy szkolnej do kin publicznych, które więcej z tą dziatwą mają kłopotu niż korzyści. Kina szkolne zaprzyjaźniłyby dziatwę silniej ze szkołą, gdzie pod okiem wychowawców daleko więcej odniosłaby korzyści z przedstawień kinowych.

Wydział bardzo żywo zainteresował się moim projektem, a nawet powierzył mi zbadać na miejscu w szkołach warunki, odnośnie urządzenia aparatów kinowych. Sprawa jednakże zrealizowania mego projektu utknęła na martwym punkcie jedynie z braku funduszów. Uważam, iż specjalnie powołany do życia „Wojewódzki instytut kinematograficzny" subsydjowany przez ministeerstwo oświaty i wyposażony w filmy naukowe oraz aparaty przez nowopowstały w Warszawie Instytut Filmowy, mógłby dopiero należycie spełnić swoje zadanie na terenie województwa.

Edward Kowalski.

Pierwsi maturzyści.

Dnia 21-go b. m. ukończone zostały egzaminy maturalne w społecznem polskiem gimnazjum męskiem.

Świadectwa dojrzałości otrzymali:

Aleksandrowicz Samuel, Barchan Henryk, Bielous Juljan, Ferdman Izaak, Finkelstein Leon, Frenkel Jerzy Juljusz, Frey Henryk, Gepner Ignacy, Grossberg Maurycy, Hochstein Aleksander Gustaw, Jankielowicz Tolly, Kahan Jan, Kantor Stefan, Kewes Aleksander, Lande Antoni, Leyberg Jan Teodor, Markowicz Zdzisław, Maszerkowski Zbigniew Ludwik, Müller Józef, Pelcman Jakób, Prussak Stanisław Lucian, Ratner Ludwik, Rundberg Dawid, Spektor Izaak, Switgall Alfred, Zajączkowski Hieronim.

Kanossa p. wiceprez. Wielińskiego.

Dzisiejsze posiedzenie Rady miejskiej powinno być bardzo pouczającem zarówno dla większości, rządzącej w magistracie, jak i dla całego społeczeństwa łódzkiego.

Na dzisiejszem bowiem plenum rady miejskiej, zgodnie ze słowem honoru, danem w obliczu sądu orzekającego, ma uczynić pan wiceprezydent dr. E. Wieliński

publiczną ekspiację i odwołać krzywdzące zarzuty, któremi bluźnął z trybuny radzieckiej,

zniesławiając nieskazitelnego obywatela i pisarza polskiego wysokiej próby Bolesława Gorczyńskiego.

Zarzuty owe, bluźnięte, powtarzamy, przez p. wiceprezydenta na pamiętnem posiedzeniu rady miejskiej w listopadzie ub. r. były buńczucznie potwierdzone przez tego pana w kilka dni potem na łamach usłużnej prasy.

Znaną jest najszerszemu ogółowi eksterminacyjna polityka, stosowana zaciekle przez pana wiceprezydenta, a mająca na celu utorowanie drogi do dyrektury teatru łódzkiego panu Adwentowiczowi.

Ta polityka eksterminacji, ubrana w obosieczne skrawki formułek buchalteryjnych, prof. Seyfarta, doprowadziła do ruiny finansowej Bol. Gorczyńskiego

Opinja publiczna wzburzyła się. Należało więc za wszelką cenę utrącić moralnie znienawidzonego przeciwnika — Gorczyńskiego.

Na przewodzie sadowym pierwszej instancji przesunął się korowód świadków, rekrutujących się przeważnie z urzędników wiceprezydenta i rzucił swemi zeznaniami takie światło na sprawę, które upoważniło sąd pierwszej instancji do wyroku, skazującego p. Wielińskiego na

2 miesiące więzienia z art. 531 k. k.

Nie zaprzątalibyśmy uwagi publicznej osobą pana Wielińskiego. Nam chodzi w danym wypadku nietylko o Kanossę, do której ten pan podążył, ile o stanowisko magistratu i rady miejskiej zachowujących zupełny indyferentyzm milczenia.

Dziś wszakże nadszedł dzień, kiedy te wysokie ciała samorządowe

nareszcie muszą przemówić.

Bo oto na apelacyjnej rozprawie, gdy skutkiem niestawiennictwa świadka prezydenta Ziemięckiego, obronie p. Wielińskiego, mimo nadludzkich wysiłków, nie udało się sprawy odroczyć, **p. Wieliński zgodził się zarzuty swe odwołać i publicznie Gorczyńskiego przeprosić, byle uzyskać umorzenie sprawy.**

Formuła ekspiacji, do której się pan Wieliński musiał zobowiązać i co zostało wciągnięte do portokułów sądowych, jest wielce charakterystyczna.

P. Wieliński stwierdza, że krzywdzące zarzuty były

„niezgodne z rzeczywistością“,

wobec czego je odwołuje i za nie przeprasza.

Ale na czem to oparł p. Wieliński swe zarzuty?

Oto, ni mniej ni więcej

tylko na meldunkach wydziału finansowego magistratu m. Łodzi.

Słuchamy i nie wierzymy własnym uszom. Jakto?! Wydział finansowy magistratu olbrzymiego ośrodka przemysłu i handlu, w którym powinni pracować fachowi, biegli w książkowość', rzeczoznawcy, wydaje pochopne, karygodnie lekkomyślne, **„niezgodne z rzeczywistością“** (ipsissima verba p. Wielińsk'ego) opinję?

P. Wieliński nie jest buchalterem, jak to słusznie zaznaczył jego obrońca. Oparł się on, poprostu, na opinji wydziału finansowego.

Ale co będzie, gdy którykolwiek z dygnitarzy magistrackich, opierając się na danych wydziału finansowego bona fide będzie musiał przypłacić „niezgodne z rzeczywistością“ tezy i określenia buchalteryjne wydziału kilkomiesięcznem więzieniem?!

I jeśli natrafi na przeciwnika, który nie ujawni tak daleko posuniętego pobłażania i wielkoduszności, jak p. Bol. Gorczyński, a będzie poszukiwał przed wszystkiemi instancjami **prawdy materjalnej,** mającej stwierdzić

czy zawinił wydział finansowy, czy powołujący się nań dygnitarz magistracki?

Obecnie sprawa Gorczyński-Wieliński weszła w nową fazę, daleką od osób adwersarzy.

Sąd uczynił swoje. Opinja publiczna również. Teraz kolej na magistrat, który oby nie siedział na ekspiacyjnej sesji rady miejskiej, jak na cenzurowanem.

Łódź musi być poinformowana, jak funkcjonuje wydział finansowy magistratu i czy jego prace są na poziomie „opinji“ która zapędziła w ślepą ulicę odwołań p. Wielińskiego?

Jeśli wydział finansowy jest winien, jeśli opinje jego rzeczoznawców, są **„niezgodne z rzeczywistością“** tedy wydział ten powinien wyciągnąć z tego należyte konsekwencje, a z nim razem **cały współwinny magistrat.**

Gdy natomiast wydział finansowy nie jest winien i, jak to stwierdzają załączone do sprawy dokumenty protokularne, nie opinjował, że bilans jest „fałszywy“, a to określenie zapisać należy li tylko na karb **verba volant** pana wiceprezydenta?!

Cóż wtedy? Odpowiedź jest jedna: Wtedy konsekwencje te musi wobec plenum rady wyciągnąć **tylko p. wiceprezydent we własnej osobie,** zwalniając zarówno wydział finansowy jak i magistrat pośrednio od zarzutu, zawartego w części pierwszej deklaracji ekspiacyjnej.

Dzisiejsze posiedzenie rady miejskiej nie może się stać obyczajową scenką, z dziejów dawnej Polski, kiedy to **oszczerca włazil pod stół i odszczekiwał, względnie pożerał nieuzasadniony pozew.**

Albo winien jest wydział finansowy, albo też p. Wieliński!

Tę sprawę musi rozstrzygnąć ad hoc wyłoniona komisja radziecka. Sprawa jest paląca!

Przysłowiem: **„ślusarz zawinił, a kowala powieszono“,** opinja otumanić się nie da.

Byłoby to **„contra bonos mores!“**

Jedynym, powołanym do inicjatywy w tej sprawie, **jest p. prezydent B. Ziemięcki,** który nie może milczeć i patrzeć spokojnie, by dzisiejsze posiedzenie rady miejskiej stało się tylko gorszącem widowiskiem, którego treścią ma być Kanossa p. wiceprezydenta albo stwierdzenie nosacizny moralnej całego magistratu.

W fotelu i za kulisami.

Egzotyczna kuzynka.

Komedja w 3-ch aktach Ludwika Verneuil'a Przekład Janusza Strachockiego w Teatrze Kameralnym.

Na zakończenie sezonu, wystawił Teatr Kameralny jedną z najlepszych współczesnych komedyj p. t. „Egzotyczna kuzynka“, wybitnego francuskiego autora bulwarowego i doskonałego aktora Verneuil'a.

W sztuce występują tylko cztery osoby, a mimo to jest ona niezmiernie żywa, zabawna i pełna sytuacyj groteskowych.

„Egzotyczną kuzynką“ jest Sonia Wariłowna, osóbka ultra-ekscentryczna, posiadaczka olbrzymiej ilości dolarów, kochanków i brylantów, której życie jest jednem pasmem najbardziej fantastycznych przygód. Sonia — obecnie narzeczona jakiegoś markiza hiszpańskiego — przebywającego chwilowo w więzieniu za organizowanie spisku przeciwko królowi, przyjeżdża w gościnę do państwa Burel, z któremi jest w jakiś bliżej nieokreślony sposób skuzynowana. Tutaj zastaje sytuację, jak na komedję francuską, najzupełniej normalną: trójkąt małżeński. Tym „trzecim“ jest młody malarz Hubert Carterel. Sonia otrzymuje dwie propozycje: jedną od swej przyjaciółki Lucy Burel, aby uwiodła... jej męża, ponieważ obecność jego psuje jej sielankę z Hubertem, drugą zaś od Archibalda Burel, — aby rozpoczęła flirt z Hubertem, którego Archibald podejrzewa o romans ze swą żoną.

Sonia... przyjmuje obie propozycje i rozpoczyna flirt jednoczenie, i z mężem swojej przyjaciółki i z jej kochankiem. Po wielu zabawnych perypetjach wszystko się kończy iście po parysku: Lucyna odzyskuje kochanka, chwilowo „zabranego“ jej przez Sonję, Archibald Burel zaś będzie próbował jeszcze raz szczęścia u zwarjowanej rosjanki, do czego, zresztą, namawia go własna żona.

Komedja jest wesoła, djalogi zaprawione dowcipem pieprznym ale w najlepszym stylu, sytuacje zręcznie rozplanowane, wyzyskane są w sposób mistrzowski pod względem wydobycia z nich maximum humoru.

Rolę tytułową grała p. **Ela Dziewońska** — pod każdym względem świetnie. Zgodnie z intencją autora stworzyła typ ekscentrycznej sportsmenki, o wybuchowym, jak wulkan temperamencie i złotej duszy. Jest lekkomyślna i rozrzutna, dzika i czasem może okrutna, lecz chętnie jej wybaczamy wady gdyż cokolwiek czyni — czyni z dobrego serca.

Sonja p. Dziewońskiej była stuprocentową kobietą-kotką, ale nie wampirzycą; temperament w niej kipiał, ale nie ponosił na manowce; zdawało się czasami, że postępuje niemoralnie, ale przecież była wolna i szła za głosem serca; w rezultacie okazuje się, że ta miljonerka — awanturnica jest w rzeczywistości biedną samotną kobietą, przez całe życie, szukającą wielkiej miłości, a znajdującą tylko miłostki. Te przeciwieństwa w naturze Soni uwypukliła p. Dziewońska niezwykle plastycznie. Jeśli dodamy, iż grała z temperamentem wprost żywiołowym, a jej akcent rosyjski był kapitalnie oddany — będziemy mieli przybliżone pojęcie o tej świetnej kreacji komedjowej.

Archibaldem Burelem, mężem-rogaczem był p. **Kazimierz Szubert,** dawny ulubieniec publiczności łódzkiej, obecnie artysta teatrów szyfmanowskich w Warszawie. Tajemnica humoru p. Szuberta tkwi w jego naturalnej „vis comica“. Nie potrzebuje on się wysilać, aby — to, co mówi — rozweselało publiczność. Ton jakim p. Szubert przemawia, jest tego rodzaju, iż widz musi wybuchnąć śmiechem, nie zdając sobie sprawy, dlaczego to robi. Postać Archibalda jest jakby stworzona dla p. Szuberta. Gra go też con amore, z niezwykłą swobodą, wywołując każdem niemal powiedzeniem huragany śmiechu na widowni i, zdobywając brawa przy otwartej scenie.

Pozostałe role odtworzyli bez zarzutu: p. **Rozwadowiczowa - Kędzierska** (Lucyna Burel) i p. **Ścibor** (Hubert Carterel), który komedię starannie wyreżyserował.

W. POLAK.

ILUSTR. REPUBLIKA
Łódź,
22 maja 1930

KURJER HANDLOWY

ILUSTR. REPUBLIKA
Łódź,
22 maja 1930

Rak komisyj podatkowych.

Otrzymaliśmy artykuł dyskusyjny, z którego wywodami zasadniczo się nie zgadzamy, lecz zamieszczamy go celem oświetlenia problemu:

Ministerstwo skarbu nareszcie wykańcza projekt ustawy o ordynacji podatkowej. Brak jej był jedną z najdotkliwszych bolączek naszej podatkowości. Szkoda tylko, że dla opracowania projektu nie wyzyskano okresu, kiedy prace ustawodawcze w państwie odbywały się w tempie szybszem, obecnie bowiem trudno przewidzieć losy jakiegokolwiek projektu.

Szczegóły projektu, znane opinji, są zbyt szczupłe, aby można wydać o nim pełny sąd. Z tego jednak, co już wiadomo, chcemy zwrócić uwagę na dwa bardzo doniosłe punkty.

Pierwszy, to kwestja **komisyj podatkowych obywatelskich.** Projekt pono zachowuje je dla II-giej instancji, ale znosi je w I-ej instancji, jako, t. zw. obecnie, komisje szacunkowe.

Wiadomo już zdawna, że ministerstwo skarbu dąży do zniesienia komisji szacunkowych. W tym kierunku poszedł także swego czasu projekt noweli do ustawy o podatku dochodowym, obecnie już zaniechany. Nowa ordynacja miałaby rozciągnąć likwidację komisyj szacunkowych na wszystkie podatki bezpośrednie.

Niechęć do komisji szacunkowych datuje się u nas od czasu memorjału profesora Kemmerera, który między innemi pisał:

„Największą przeszkodą dla sprawnego funkcjonowania systemu podatkowego w Polsce są ociężałe, **przeważnie niekompetentne, komisje wymiarowe.** Komisje te są pozostałością dawniejszych rządów. Założeniem ich ustanowienia było przekonanie, że ani rząd, ani żaden z jego urzędników nie są zdolni zdobyć się na uczciwe, przychylne i rozsądne traktowanie płatnika. Zamiast być naradą fachowców, komisje te są **zebraniami dyskusyjnemi,** nie mającemi ani czasu, ani danych do zbadania stanu majątkowego płatnika; wpływa to oczywiście na ich pracę, która jest **zlepkiem nieznajomości rzeczy, osobistych wrażań, jednostronnych decyzyj** oraz **osobistych wpływów poszczególnych członków".**

Memorjał profesora Kemmerera, tak cenny a niezupełnie wykonany w innych częściach, jest mniej przekonywujący w części omawiającej sprawę komisji obywatelskich. Rzeczoznawca amerykański najwidoczniej zbytnio przywiązany jest do amerykańskiego systemu urzędniczego wymiaru, a wiadomo, że biurokracja podatkowa amerykańska jest ogromnie daleka od idealnej.

Zarzuty najcięższe przeciwko komisjom oparte są — jak widzimy z poglądu prof. Kemmerera — na rzekomo niewystarczającem wyrobieniu etycznem czynnika obywatelskiego. Najgorliwszy obrońca czynnika biurokratycznego nie powinien zapominać, że biurokracja jest przecież tylko emanacją społeczeństwa i od czynnika biurokratycznego nie wolno spodziewać się wyższego wyrobienia etycznego, aniżeli od społeczeństwa jako takiego.

Bezsprzecznie są wady w działalności komisyj, ale usunąć je należy przez reformę ich ustroju, ale nie przez kasowanie.

Za utrzymaniem komisyj obywatelskich w I-ej instacji przemawia:

1) jednostronnie fiskalne nastowienie każdej administracji podatkowej — naszej w szczególności; administracja skarbowa jest przecież w postępowaniu podatkowem zarazem sędzią i stroną (słowem judex in re sua!) i nie może, przy najlepszej chęci, zdobyć się na dostateczny objektywizm.

2) komisje obywatelskie przynajmniej w części zastępują przewidziane przez Konstytucję sądy administracyjne niższego stopnia z udziałem czynnika obywatelskiego i nie powinny być kasowane dopóki, odnośny przepis konstytucji nie będzie zrealizowany.

3) wprowadzenie czynnika obywatelskiego do II-giej instancji nie jest wystarczające przynajmniej tak długo, jak długo obowiązywać będzie przepis, że wniesienie rekursu nie wstrzymuje wykonania orzeczenia wymiarowego w pierwszej instancji.

Upadłości i nadzory.

W dniu wczorajszym podaliśmy wiadomość o uzyskaniu odroczenia wypłat przez **Towarzystwo Akcyjne Wyrobów Wełnianych i Gumowych F. W. Schweikerta w Łodzi.**

Przedsiębiorstwo to zostało założone w 1865 roku t. j. przed laty 65. Od 32 lat istnieje w formie spółki akcyjnej. Klęski firmy rozpoczęły się podczas wojny, kiedy to utraciła ona 2 miliony rubli należności rosyjskich. Drugie tyle zabrali jej okupanci niemieccy. To też na skutek zniszczeń wojennych przedsiębiorstwo, które zatrudniało ongi 2.500 robotników, obecnie zatrudnia ich tylko 600.

Przed kilku laty firma „Schweikert" otworzyła nowy dział wyrobów gumowych, który sam zatrudniał obecnie 500 robotników, t. j. więcej niż działy przędzalnicze. Bilans przedsiebiorstwa na dzień 1 kwietnia 1930 roku zamknięty jest sumą 23.000.000 złotych.

Kapitał akcyjny i amortyzacyjny wynosi razem 16½ miljona złotych. Ulokowany jest w placach, budynkach i maszynach do wysokości 13½ miljona, przyczem wartość samych maszyn wynosi 9 miljonów. Pozostaje wiec jeszcze nadwyżka 3 miljonów, ulokowana w aktywach płynnych i półpłynnych. Aktywa półpłynne przedstawiaja wartość blisko 7 miljonów złotych, całkowicie zaś płynne 1.250.000 zł. W tych warunkach przedsiębiorstwo nie przedstawia więc tak wielkiego obrazu wyczerpania jakiśmy ostatnio spotykali. Zobowiązania krótkoterminowe z akceptów i otwartych rachunków wynosza 3.000.000 złotych po potrąceniu wierzytelności, zabezpieczonych zastawami, a wiec prawdopodobnie mniej pilnemi. W tych warunkach przedsiębiorstwo „Wilhelma Schweikerta" posiada dwukrotną przewagę pozycji łatwych do zlikwidowania nad swemi zobowiązaniami, i stan jego naogół nie jest gorszy, niż innych przedsiębiorstw. Podkreślić jedynie należy, iż wykazuje ono straty 150.000 zł., których dokładnie zanalizować nie możemy z braku rachunku strat i zysków. Jako jedną z przyczyn trudności uważać również należy zmniejszone do minimum obroty, które coprawda chronia od strat, ale też nie dają możności zgromadzenia sum potrzebnych na spłatę długów.

Jako nowość w praktyce wydziału handlowego wprowadzoną przy tej sprawie nadmienić należy powierzenie referatu o stanie firmy jednemu z sędziów handlowych. Postępowanie to powtarza się przy innych nadzorach i najwidoczniej przechodzi w zwyczaj sadowy, który ma na celu ułatwić sądowi jego trudną i odpowiedzialną pracę w sprawach nadzorów.

***

Na tej samej sesji umorzono postępowanie nadzorowe nad firmą **„Bracia Kaffeman i Rangiewicz".** Przedsiebiorstwo tworzy spółkę firmową i jest ono własnością Mieczysława i Leona Kaffemanów oraz Daniela Rangiewicza. Siedziba jego znajduje się przy ul. Piotrkowskiej 121. Trudni się ono wyrobem i sprzedażą towarów bawełnianych. Podanie o odroczenie wypłat zostało złożone we wrześniu przez adwokata Goldringa. Bilans po poprawieniu go przez biegłego wykazywał w zamknieciu sumę 350.000 złotych. Sąd udzielił odroczenia wypłat, następnie przedłużył je na dalsze trzy miesiące do dnia 2 maja b. r. Wobec postępujących spłat firma wniosła podanie z zaznaczeniem, że zrzeka się dobrodziejstwa nadzoru, wobec czego sąd postępowanie nadzorowe umorzył.

***

W końcu marca r. b. wniosła podanie o odroczenie wypłat firma „W. Lewin" przy ul. Piotrkowskiej 18. Przedsiębiorstwo trudni się sprzedaża manufaktury. Jest to przedsiębiorstwo niewielkie, a bilans jego wykazuje wszystkiego 130.000 złotych. Biegły w swojem sprawozdaniu ocenił nadwyżkę kapitałową na 30.000 zł. Sąd jednak, wychodzac z założenia, że wiele pozycyj jest podanych zbyt wysoko i, że faktycznie nadwyżki niema, prośbę petenta o udzielenie mu odroczenia wypłat pozostawił bez uwzględnienia. I w tej sprawie również oprócz raportu biegłego sporzadzone było sprawozdanie o stanie przedsiębiorstwa przez jednego z sedziów handlowych.

W notesiku businessmana.

Łódź, 22 maja

KOLEJKĘ GÓRSKA, pierwszą w Polsce, buduje min rolnictwa. Kolejka ta przeznaczona będzie dla eksploatacji lasów państwowych w miejscowościach górskich, a wybudowana zostanie wzdłuż rzeki Czeremoszu na przestrzeni około 90 klm. Koszt budowy wyniesie 12 miljonów złotych.

PRZEMYSŁ SZTUCZNEGO JEDWABIU jest jedną z nielicznych gałęzi przemysłu polskiego, której sytuacja kształtuje się naogół pomyślnie. Tranzakcje w tej gałęzi wzrosły w porównaniu z rokiem ubiegłym o 5 procent.

PROJEKT USTALENIA NADZORU PAŃSTWOWEGO nad kartelami wejdzie w najbliższym czasie pod obrady komitetu ekonomicznego ministrów.

WYDOBYCIE WĘGLA w zagłębiu dąbrowskiem i krakowskiem spadło w kwietniu w porównaniu z marcem o 5.33 proc. do 601.140 ton, a zbyt ogólny zmniejszył się o 5.14 proc do 586.956 ton. Zbyt wewnętrzny uległ w kwietniu zmniejszeniu o 8.7 proc. Zmniejszył się również eksport do Austrji, Węgier i Czechosłowacji i jedynie dzięki podniesieniu eksportu zamorskiego, który kalkuluje się zresztą poniżej kosztów własnych, udało się zwiększyć wywóz w kwietniu o 9,24 proc.

BIELSKO-BIALSKA KONWENCJA FABRYKANTÓW SUKNA uchwaliła znaczne obostrzenia warunków sprzedaży. Najważniejsze warunki opiewają: Czasokres obiegu weksli ograniczono maksymalnie na 6 miesięcy. Pokrycie wszystkich faktur ma nastąpić bezzwłocznie, w przeciwnym razie będzie sprzedawca uprawnionym do odstąpienia od umowy. W razie natychmiastowej zapłaty gotówkowej liczy się dyskont 2 proc. miesięcznie, który jednak w żadnym razie nie może przekroczyć 8 proc. Termin wolny od odsetek wynosi najwyżej 120 dni. Przy pokryciu wekslowem powyżej 120 dni oblicza się zwyczajną stopę odsetkową 12 proc. rocznie. W miarodajnych bielsko-bialskich kołach tekstylnych panuje ogólne przekonanie, że obecnie już ujawniający się proces sanacyjny otrzyma nowy impuls wskutek powyższego obostrzenia polityki sprzedażnej

Giełda pieniężna.

Warszawa, 21 maja.
(Telefonem od własnego korespondenta).

Na dzisiejszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla walut i dewiz była niejednolita, przy zapotrzebowaniu nieco większem od wczorajszego. Dolarem gotówkowym obracano po 8.88 i pół. Przekaz telegraficzny na New Jork notowano 8.92. Kursy dewiz notowano: New Jork 8.908, Londyn 43.35, Paryż 34.97, Praga 26.44, Zurich 172.52, Wiedeń 125.74, Medjolan 46.77, Budapeszt 155.84. Dewizy na Berlin w obrotach międzybankowych 212.81 i pół. W obrotach prywatnych dolar gotówkowy utrzymał się na poziomie oficjalnych notowań, rubel złoty 4.65 i pół, rubel srebrny 2.08, bilon 0.98, czerwoniec 13.30.

AKCJE: Na rynku akcyjnym najmocniejsza tendencja panowała dla akcyj Banku Polskiego. Metalurgiczne akcje nieco osłabły. Obroty były naogół niewielkie. Notowano: Bank Polski— 172.50, Bank Dyskontowy — 116, Bank Zw. Sp. Zarobk. — 72.50. Akcje przemysłowe: Cegielski — 48, Lilpip — 26.25, Norblin — 58, Starachowice 20—19.75, Haberbusch — 110, Spirytus — 24.25.

PAPIERY PROCENT. W grupie państwowych papierów procentowych kurs swój poprawiła w dniu dzisiejszym pożyczka inwestycyjna, pozostałe papiery bez zmiany. Notowano: Pożyczka inwestycyjna 112, dolarówka 65.75—66, 5 pr. konwersyjna 55, 6 proc. dolarowa 76, 10 proc. kolejowa 102.50. Tendencja na rynku pryw. papierów lokac. pozostała bez większych zmian. Największych obrotów dokonano 5 proc. i 8 proc. L. Z. m. Warszawy. Notowano: 4 i pół proc. L.Z.Z. 56, 5 proc. L.Z. m. Warszawy— 58.75, 8 proc. L.Z. m. Warszawy 78— 77.75, 8 proc. L.Z. m. Kalisza — 68.75, 8 proc. L.Z. m. Łodzi — 71.25, 8 proc. L.Z. m. Piotrkowa 68.25 i 10 proc. L.Z. m. Siedlec 81.75.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Liverpool, 20 maja.
Bawełna amerykańska — zamknięcie: styczeń 7.88, luty 7.91, marzec 7.94, kwiecień 7.96, maj 8.09, czerwiec 8.00, lipiec 7.99, sierpień 7.92, październik 7.85, wrzesień 7.88,, listopad 7.85, grudzień 7.87, loco 8.52.

Liverpool, 20 maja.
Bawełna egipska — zamknięcie: styczeń 12.51, marzec 12.62, maj 12.97, lipiec 12.72, listopad 12.42, grudzień 12.43, loco 13.90.

Aleksandrja, 20 maja.
Bawełna egipska — zamknięcie. Sakellaridis: styczeń 25.13, marzec 25.48, maj 28.00, lipiec 28.06, listopad 24.83. Ashmouni: luty 18.05, kwiecień 18.37, czerwiec 19.80, sierpień 18.22, październik 17.39, grudzień 17.70.

Nowy Jork, 20 maja.
Bawełna amerykańska — zamknięcie: styczeń 14.95, luty 15.05, marzec 15.16, październik 14.90, listopad 14.88, grudzień 14.96. Kontrakty: styczeń 15.22, maj 16.22, czerwiec 16.22, lipiec 16.34, sierpień 15.40, wrzesień 15.15, październik 15.18, listopad 15.18, grudzień 15.23, loco 16.40.

Nowy Orlean, 20 maja.
Bawełna amerykańska — zamknięcie: styczeń 14.98, marzec 15.15, maj 15.81, lipiec 15.98, październik 14.91, grudzień 14.98, loco 15.58.

Chirurgja kryzysowa.

Odgłosem naszej akcji, prowadzonej, w kierunku usanowania stosunków w przemyśle włókienniczym jest podjęta obecnie inicjatywa Izby Przemysłowo-Handlowej.

W sprawie tej obradowały komisje administracyjno-prawna i finansowo-kredytowa, na których podnoszono ujemne skutki liberalnego udzielania odroczeń wypłat. Zdaniem komisyj izbowych liberalizm ten powoduje wzrost niepewności, oraz osłabianie zdolności konkurencyjnej firm solidnych. Również bardzo negatywny jest wpływ na stosunki kredytowe.

Radcowie poszczególni podkreślali konieczność zmian rozporzadzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, a również omawiana była koncepcja dyr. Gordowskiego w sprawie czasowego zawieszenia mocy odnośnego rozporzadzenia.

Tak więc Izba Przemysłowo-Handlowa w zupełności stanęła na stanowisku „Republiki". W Izbie wyłoniono specjalną podkomisję, której zadaniem iest poczynienie konkretnych posunieć w tym kierunku.

Przed wyjazdem na letnisko

należy się zabezpieczyć przed okradzeniem mieszkania.

Zbliża się okres, w którym łodzianie zaczną masowo opuszczać swe miasto, udając się na letniska lub do miejscowości kuracyjnych.

W związku z powyższem staje się aktualna sprawa zabezpieczenia mieszkań przed złodziejami.

Niemożliwem jest żądanie, by władze w letniej porze zapewniły wszystkim przebywającym poza Łodzią bezpieczeństwo pozostawionego przez nich mienia.

Wyjeżdżający na letniska sami muszą przed wyjazdem przedsięwziąć odpowiednie środki, któreby uniemożliwiły złodizejom ich gospodarkę.

Przedewszystkiem przed wyjazdem *należy zwrócić się do znajomych* i *sąsiadów, aby od czasu do czasu badali, czy drzwi mieszkania są zamknięte, zamki, kłódki nienaruszone.*

Dozorcy domów w okresie letnim powinni zwracać uwagę, nietylko na osoby, wychodzące z bramy z pakunkami, ale też i na takich, którzy kręcą się po kamienicy.

Należy też dozorcy domu zostawić *adres letniska, by mógł telefonicznie lub telegraficznie zawiadomić w nagłym wypadku.*

Przed samym wyjazdem należy jeszcze raz sprawdzić, czy wszystko w mieszkaniu zostało należycie zabezpieczone przed gospodarką złodziejską i *czy został zamknięty dopływ gazu i elektryczności.*

Jak wiadomo, złoczyńcy uważają letni okres za swój najlepszy sezon, to też winniśmy jaknajenergiczniej zabezpieczyć się przed ich wizytami.

Nadużycia w Legji inwalidów.

Inkasent skazany za defraudację na 4 m-ce więzienia

Władze policyjne otrzymały meldunek, iż Michał Błaszczyk inkasent i akwizytor Legji Inwalidów Wojennych w Łodzi dokonał przywłaszczenia zainkasowanych pieniędzy.

Do obowiązków Błaszczyka należało pobieranie zaliczek z tytułu ogłoszeń, umieszczonych w kalendarzu, wydawanym przez Legję Inwalidów Woiennych, przyczem za czynności swe otrzymywał 40% zainkasowanych sum. Przez pewien czas wywiązywał sie on sumiennie ze swych obowiązków i organizacja nie miała doń żadnych pretensyj, gdy jednak począł się opóźniać z wpłacaniem sum, a następnie wogóle zaprzestał przychodzić do lokalu zwiazku, organizacja łódzka przeprowadziła odpowiednie badania, na podstawie których doszła do wniosku, że

inkasent dokonywał oszukańczych machinacyj.

Gdy władze poddały go przesłuchaniu, Błaszczyk początkowo wogóle nie przyznał się do winy i twierdził, że klijenci zwlekali z tygodnia na tydzień z zapłaceniem należnych od nich kwot, to też z tych względów nie mógł zdać żadnego raportu organizacji, w której pracował.

Gdy jednak władze stwierdziły niezbicie, że przywłaszczył sobie sumę 2.216 zł. — Błaszczyk zmienił swe zeznania i począł się tłumaczyć, że jego żona od dłuższego czasu była obłożnie chora i ponieważ jego skromna pensja nie wystarczyła na leczenie, więc był zmuszony wziąć pewną sumę, którą zamierzał w najbliższym czasie zwrócić organizacji.

Dochodzenie ustaliło, że za podobne przestępstwo popełnione w Cieszynie **był już on karany trzymiesiecznem więzieniem.**

W dniu wczorajszym Błaszczyk stanął przed sądem okręgowym, który sprawę tę rozważał w trybie postępowania uproszczonego pod przewodnictwem sędzi[illegible] Korwin-Korotkiewicza. Oskarżał prok. Deczyński.

Błaszczyk na sprawie, podobnie jak i na śledztwie, tłumaczył sie chorobą żony i bardzo skromnemi zarobkami.

Sąd po zbadaniu świadków i przemówieniu prokuratora ogłosił wyrok mocą którego Błaszczyk został skazany na 4 miesiące więzienia. —dag.—

Płatniczy wagonu sypialnego

uznany przez sąd za pracownika umysłowego.

Na wokandzie sądowej znalazła się wczoraj nader charakterystyczna sprawa.

Swego czasu Karol Kromisz i Piotr Pieprzycki, płatniczy wagonów restauracyjnych międzynarodowego towarzystwa wagonów restauracyjnych i sypialnych, zwrócili się do zarządu tego towarzystwa o przyznanie im miesięcznego urlopu, przysługującego pracownikom umysłowym na zasadzie przepisów prawa.

Zarząd towarzystwa stanął na stanowisku, iż płatniczy nie są pracownikami umysłowymi, lecz fizycznymi i wobec tego nie chciał im przyznać miesięcznych urlopów.

Kromisz i Pieprzycki wnieśli wówczas skargę do sądu pracy, który podzielił stanowisko zarządu wagonów restauracyjnych i nie przyznał im prawa do miesięcznego urlopu.

Płatniczy nie zrazili się jednak tym wyrokiem i wnieśli apelację.

Sąd apelacyjny, po zapoznaniu się z całokształtem sprawy i wysłuchaniu wywodów obu stron *uchylił wyrok sądu pracy* i *uznając płatniczych wagonów restauracyjnych za pracowników umysłowych, zasądził należność za urlop miesięczny.*

Obecnie, na podstawie powyższego orzeczenia, wszyscy płatniczy wagonów sypialnych będą już korzystać z miesięcznych urlopów (d)

Walki w cyrku sportowym

Zbliżający się ku końcowi turniej w dniu dzisiejszym dochodzi do punktu kulminacyjnego.

Do decydującej rozgrywki o prawo do I-ej nagrody stają dwaj niepokonani w obecnym turnieju, fenomenalni zapaśnicy o metodach walki wręcz odrębnej— *Pooschoff z Kleyem.*

Już sama zapowiedź tej walki niewątpliwie zelektryzuje tłumy...

Kraus — Myrna. Mecz bokserski wygrywa Kraus, któremu jednak spokoju nie dają, bo Sasorski, ku zadowoleniu galerji, wyzwał Krausa na boks.

Pooschoff — Debie. Pewne zwycięstwo kroczącego na czele turnieju niezwykle silnego i ruchliwego Pooschoffa w 27 min.

Sztekker — Grikis. 20 min. bez rezultatu. Doskonała forma obu czołowych przeciwników.

Kley — Le Fawre. W 14 min. zwycięża bez wysiłku świetny Kley.

Dziś poza atrakcyjną walką decydującą Pooschoff — Kley, walczą: Myrna — Grikis, Debie — Kraus i w stylu amerykańskim dwaj specjaliści Sztekker — Le Fawre. Wszystkie walki decydujące.

SPORT.

Kto walczyć będzie

w Budapeszcie na mistrzostwach bokserskich.

Skład reprezentacji bokserskiej Polski na mistrzostwa Europy w Budapeszcie przedstawiać się będzie następująco: waga musza: Moczko, w wadze koguciej rozegrana zostanie w sobotę walka między Forlańskim i Stempniakiem, waga piórkowa: Górny, waga lekka: zwycięzca sobotniego spotkania Arski — Seweryniak, waga półśrednia: zwycięzca sobotniego spotkania Trzonek — Majchrzycki, waga średnia: Wieczorek, waga półciężka: zwycięzca walki Wiśniewski — Konarzewski, waga ciężka: Stiebbe. Udział łodzian w naszej reprezentacji jest jednak niepewny, gdyż łódzcy bokserzy nie mogą otrzymać zwolnienia na kilkudniowy pobyt w Poznaniu.

Echa pobytu

Turystów w Lidze.

W roku 1927 w pierwszym roku istnienia Ligi, Pogoń została, jak wiadomo, zawieszoną tuż przed końcem rozgrywek ligowych przez Zarząd Ligi i w związku z tem Turyści nie mogli rozegrać z drużyną lwowską rewanżowego spotkania, mimo, iż Turystom należało się od Pogoni 1680 zł.

Sprawa ta wałkowała się przez kilka lat i wreszcie w ub. roku Zarząd Ligi nakazał Pogoni wypłacenie Turystom 860 złotych, rozegrania spotkania towarzyskiego we Lwowie i zwrotu kosztów podróży.

Tymczasem jednak Turyści spadli z Ligi. Zwracali się oni kilkakrotnie do Pogoni w powyższej sprawie, która ostatecznie zgodziła się sprowadzić Turystów do Lwowa na dzień 29 maja, w międzyczasie jednak Pogoń się namyśliła i termin tego meczu odwołała.

Turyści, chcąc wreszcie sprawę tę zlikwidować, zażądali od Pogoni tytułem odszkodowania zł. 800, lecz Pogoń odpisała, że nie jest w stanie sumy tej wypłacić Turystom (??). Jakie będzie zakończenie tej sprawy zobaczymy w dniach najbliższych.

Jeźdźcy zagraniczni

przyjeżdżają do Polski.

W końcu bieżącego miesiąca rozpoczynają się w Warszawie międzynarodowe konkursy hippiczne, w których wezmą również udział znakomici kawalerzyści włoscy, francuscy oraz inni znani jeźdźcy światowi.

Najbliższe mecze

o mistrzostwo klasy B.

W nadchodzącą niedzielę rozegrane zostaną w okręgu łódzkim następujące spotkania o mistrzostwo klasy B: S.S. K.M. — Pogoń, Kadimah — Zjednoczone, TUR. — Sokół (Pabjanice). Na czele tabeli mistrzowskiej znajduje się obecnie Pogoń przed Hasmoneą i Zjednoczone.

Przed świętem

sportowem w Spale.

Przygotowania do święta wychowania fizycznego w Spale postępują z szybkością naprzód. W dniu onegdajszym został już opracowany dokładny program święta, który obejmuje konkurencje we wszystkich niemal gałęziach sportu.

Imponująco zapowiada się również rewja oddziałów przysposobienia wojskowego i strzeleckich. Na skutek starań Okręgowego Urzędu W. F. i P. W. ministerstwo komunikacji uruchomi trzy specjalne pociągi, które składać się będą z trzydziestu wagonów dla gości zdążających do Spały. Wielka rewja sportowa w letniej rezydencji p. Prezydenta wywołała kolosalne zainteresowanie w sferach sportowych całej Polski.

Nowe automobilowe

rekordy światowe

W Budapeszcie odbył się zorganizowany przez węgierski Automobliklub, konkurs szybkości z udziałem automobilistów niemieckich i włoskich. Na zawodach pobite zostały 2 światowe rekordy, mianowicie: Szenasy na Bugattim poprawił dotychczasowy rekord przeciętnej szybkości ze 128.916 km. na 129.499 klm., a Hartmann poprawił swój zeszłoroczny rekord światowy z 124 klm przeciętnej szybkości na 127.186 klm.

Bogate imprezy

lekkoatletyczne w kraju

Najbliższe tygodnie przynoszą szereg imprez lekkoatletycznych w różnych miastach Polski. Dnia 24 i 25 b.m. odbędzie się w Poznaniu międzyklubowy mecz lekkoatletyczny Warta — Warszawianka. Bieg na 3 klm. odbędzie się w konkurencji międzynarodowej przy udziale znanego w Polsce mistrza Czechosłowacji Kościałka. Jego pojedynek z Petkiewiczem będzie niewątpliwie największem zdarzeniem lekkoatletycznem, jakie kiedykolwiek Poznań przeżywał. Zawody K.S. Stadjon w Katowicach które odbędą się dnia 28 i 29 bm., zgromadzą na starcie najlepszych długodystansowców środkowo-europejskich a mianowicie: Petkiewicza, Kusocińskiego Kościeka i Kohna, znanego zawodnika żydowskiego z Berlina. Zeszłoroczne wyniki Kohna jak również pozostałych zawodników zaliczonym do obowyrównanej klasie.

Warszawa będzie również świadkiem interesujących zawodów lekkoatletycznych, zorganizowanych przez Warszawiankę na boisku AZS-u. Program obejmuje biegi na 100, 800 5000, 110 płotki sztafety 4x100 mtr., skoki wdal i wwyż oraz bieg kob. na 60 mtr. i rzut dyskiem dla pań. W biegu na 5 klm. weźmie udział Petkiewicz, Kusociński i Kosciak.

Mecz tenisowy

Polska—Węgry.

Mecz tennisowy Polska — Węgry rozegrany zostanie w Warszawie na kortach Legji w dniach od 13 do 15 czerwca. Będzie to obok puharu Davisa najważniejsza rozgrywka tennisowa w kraju.

Nr. sprawy Z. 100/30 r. Odpis.

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Obecni: Przewodniczący Wice - Prezes J. Kiszmiszjan, Sędziowie Handlowi Babiacki i Roszak, Sekretarz apl. St Zgliczyński. Dnia 10-go maja 1930 roku Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale Handlowym na posiedzeniu publicznem rozpoznawał sprawę podania firmy „Szeps i Goldberg" o odroczenie wypłat

postanowił:

Udzielić firmie „Szeps i Goldberg", oraz jej właścicielom Dawidowi Szepsowi i Senderowi Goldbergowi odroczenia wypłat na przeciąg jednego miesiąca licząc od dnia 10 maja 1930 roku. Wyrok niniejszy ogłosić w „Monitorze Polskim" i pismach „Hasło Łódzkie" i „Republika", oraz wywiesić w gmachu Sądu Okręgowego i na drzwiach przedsiębiorstwa firmy „Szeps i Goldberg". Pobrać od tejże firmy zł. 200 tytułem zaliczki na koszty ogłoszeń. Mianować Sędzią Komisarzem Sędziego Handlowego Józefa Jabłkowskiego, nadzorcą sądowym — inżyniera Eugenjusza Patka, ul. Orla Nr. 5.

Podpisali obecni.
Za zgodność:
St Sekretarz (—) **T. Cichecki.**

Akta sprawy Nr. Z. 180/1930 r.

Wezwanie publiczne.

Przewodniczący III-ciego Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi na zasadzie art. 4 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23-go grudnia 1927 roku o zapobiegania upadłości (Dz. U. Nr. 3/28 r., poz. 20) zawiadamia, że firma „Józef Rozenholc", mieszcząca się w Łodzi, ul. Al. Kościuszki Nr. 53 wniosła w dniu 17 kwietnia 1930 roku podanie do Sądu Okręgowego w Łodzi o udzielenie jej odroczenia wypłat i że termin do rozpoznania powyższego podania został wyznaczony na dzień 10-go czerwca 1930 roku na godzinę 10-tą rano, sala Nr. 40 w gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi, ul. Żeromskiego Nr 115.

Wierzyciele powyższej firmy mogą przybyć na rozprawę sądową, celem udzielenia Sądowi wyjaśnień.

Wice-Prezes (—) **J. Kiszmiszjan**
St. Sekretarz (—) **T. Cichecki.**



Nr. sprawy Z 129/30 r. Odpis.

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Obecni: Przewodniczący Wice - Prezes J. Kiszmiszjan, Sędziowie Handlowi Babiacki i Roszak, Sekretarz apl. St Zgliczyński. Dnia 10-go maja 1930 roku Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale Handlowym na posiedzeniu publicznem rozpoznawał sprawę z podania firmy „Fabryka Wyrobów wełnianych Karol Nippe" o odroczenie wypłat

postanowił:

Udzielić firmie „Fabryka wyrobów wełnianych Karol Nippe", oraz Karolowi Nippemu osobiście odroczenia wypłat na przeciąg trzech miesięcy, poczynając od dnia 10 maja 1930 roku. Wyrok niniejszy ogłosić w „Monitorze Polskim" i pismach „Hasło Łódzkie" i „Republika", oraz wywiesić w gmachu Sądu Okręgowego i na drzwiach przedsiębiorstwa firmy „Fabryka wyrobów wełnianych Karol Nippe", pobrać od tejże firmy zł. 200 tytułem zaliczki na koszty ogłoszeń. Mianować nadzorcami sądowymi adwokata Władysława Rozenblata i kupca Maurycego Perla, ul. Piotrkowska 220, Sędzią Komisarzem Sędziego Handlowego Stefana Ossera.

Podpisali obecni.
Za zgodność:
St Sekretarz (—) **T. Cichecki.**

Do akt Nr. 1610 1930 r.
OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, **Adam Jaroszyński**, zamieszkały w Łodzi przy ul. Piramowicza Nr. 7, na zasadzie art. 1030 U P. C. ogłasza, że w dniu 30 maja 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Cmentarnej 9/11, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Majera Wolfa Wajchendlera i składających się z szopy drewnianej i wagi wozowej, oszacowanych na sumę zł. 1150.

Łódź, dnia 19 maja 1930 r.
Komornik: A. JAROSZYŃSKI.

Do akt Nr. 1253 1930 r.
OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, **Adam Jaroszyński**, zamieszkały w Łodzi przy ul. Piramowicza Nr. 7, na zasadzie art. 1030 U P. C. ogłasza, że w dniu 30 maja 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Pl. Wolności 6 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Jankla Dziewienskiego i składających się z skarpetek, pończoch, mebli i t. p., oszacowanych na sumę zł. 1920.

Łódź, dnia 17 maja 1930 r.
Komornik: A. JAROSZYŃSKI.

PORADNIA
wenerologiczna
Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1.

Czynna od 8 rano do 9 wieczór.
Od 11—12 i 2—3 przyjmuje lekarz-kobiet
W niedziele i święta od 9—2 pp.
Leczenie chorób:
Wenerycznych, moczopłciowych i skórnych.
Badanie krwi i wydzielin na syfilis i trype
Konsultacje z neurologiem i urologiem
Gabinet światło-leczniczy
Kosmetyka lekarska
Oddzielna poczekalnia dla kobiet.
Porada 3 złote.

Dr. med.
Daniel Wajskopf
choroby wewnętrzne, spec.
żołądka, kiszek i wątroby
RENTGEN.
Piotrkowska 104 b. Tel. 114-82, przyjmuje od 4—7 po poł., w niedzielę od 10-12 w poł.

Dr. B. DONCHIN
specjalista chorób oczu
powrócił
przyjmuje codziennie od 10—1 i od 4—7 po poł., w niedziele od 10—1 pp.
ul. Moniuszki 1. Tel. 209-97.

Dr. med.
J. Sadokierski
stomatolog
chirurgja jamy ustnej i szczęk
regulacja zębów
gabinet rentgeniczny
ordynuje 3—7
PIOTRKOWSKA 164
Tel. 114-20

Doktór
P. Klinger
choroby weneryczne, skórne i włosów
ANDRZEJA 2, TEL. 132-28.
Leczenie lampą kwarcową, analizy krwi i wydzielin. Przyjmuje codziennie od 11—1 i od 6—8 w. w niedziele i święta od 10 do 12. Oddzielna poczekalnia dla pań.
Od 1—2 w Lecznicy (Piotrkowska 62)

KLINIKA
Położniczo-Chirurgiczna
„SANATO"
Ogrodowa 10, tel. 213-57
I i II klasa
Opieka lekarska
nad matką i dzieckiem
CENY PORODU
na II-ej klasie wraz z zabiegami
200 zł.

Lecznica SANITAS
ul. CEGIELNIANA 29
Gabinet wenerologiczny
D-ra S. KANTORA
dla leczenia chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych.

LECZNICA
LEKARZY SPECJALISTÓW
I GABINET DENTYSTYCZNY
PRZY GÓRNYM RYNKU
Piotrkowska 294, tel. 122-89
(przy przystanku tramw. pabjanickich)
Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz. w niedziele i święta do 2-ej po poł. Wszystkie specjalności i dentystyka. Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (moczu, kału, krwi, plwociny, wydzielin itd.). Operacje, opatrunki. Wizyty na miasto.
PORADA 4 zł.
Porada dentystyczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych **3 ZŁOTE.**

Wytwórnia RESORÓW Samochodowych
i reperacja takowych
PO CENACH KONKURENCYJNYCH
JAN MOSZCZYŃSKI
Łódź, Kopernika № 49 (Milsza).

Dr. med.
St. Pranort
Gdańska 77a
telef. 208-95
ginekolog-urolog
Choroby kobiece i dróg moczowych
Przyjmuje w domu od 5—7 oraz w Lecznicy „Sanitas" Cegielniana 29 od 11—1 i od 3—5 pp.

Dr. med.
St. Bibergal
Moniuszki 11,
telefon 63-22.
Choroby skórne weneryczne elektroterapja.
Przyjmuje od 8—10 od 5—8 wiecz. niedz. od 10—12

Dr. med.
W. Balicka
Sienkiewicza 95
przyjmuje w chorobach skórnych i wenerycznych od 2 do 4 i 7—8 tylko kobiety i dzieci

---

Doktór
Łagunowski
specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Piotrkowska 70
(róg Traugutta)
tel. 181-83
Przyjmuje od 8.30 po 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedzielę i święta od 10—1-ej. Oddzielna poczekalnia dla pań

Dr. med.
HELLER
chor. skórne i weneryczne
NAWROT 2
tel. 179-89
przyjm. do 10 rano i od 4—8
dla pań spec. od 4-5
w niedz. od 11-2 pp.
dla niezamożnych ceny lecznic.

Dr. med.
S. Neumark
Choroby skórne i weneryczne, leczenie lampą kwarcową
MONIUSZKI 5
tel. 170—50.
POWRÓCIŁ.
Przyjmuje od 1.30 do 2.30 pp. i od 5-7

Doktór
Sołowiejczyk
Chor. skórne i weneryczne
PIOTRKOWSKA 99
Tel. 144-92
Przyjmuje codziennie od 2—6 i 8—9 wiecz. w niedziele i święta od 10—2

Zarząd Gminy wyzn. żydowskiej m. Łodzi

podaje niniejszym do wiadomości, że na podstawie zezwolenia Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi z dn. 16 b. m. L. Ac. 4040/5/Ł, przystępuje do inkasa składek za 1930 rok, według zatwierdzonych rejestrów bierczych na 1929 r.

W myśl istniejących przepisów, rejestry te wyłożone zostają do wglądu w kancelarji Gminy przy Pl. Wolności Nr. 6 na przeciąg dni 8-iu, t. j. od dnia 22 maja do dnia 30 maja r. b. włącznie w godzinach od 9-ej do 12-ej w południe.

Łódź, dn. 21 maja 1930 r.

REWOLUCJA CEN!! REWOLUCJA CEN!!

Płaszcze Nieprzemakalne

Damskie i Męskie po cenach niebywale niskich

PŁASZCZE MĘSKIE:

płaszcz nieprzemakalny podwójny wełniany koloru: szary, khaki i bronzowy . . . . . Zł. **33.60**
płaszcz nieprzemakalny pojedyńczy wełniany kolor: szary; khaki i bronzowy . . . . . „ **20.60**
płaszcz Berberry kolor jasny na podszewce w kratę „ **39.60**

PŁASZCZE DAMSKIE:

płaszcz Berberry damski kolor jasny . . . . . „ **29.60**
„ nieprzemakalny jedwabny kolor piaskowy i bordo „ **40.60**
„ lakierowany na jedwabnej podszewce, kolor: granat i bordo . . . . „ **44.60**

Płaszcze wysyłamy natychmiast za zaliczeniem pocztowem, plus 2 zł. za przesyłkę. Na płaszcze naszego wyrobu dajemy pełną gwarancję.

Miarę należy brać następująco: **objętość w piersiach i długość od kołnierza do dołu.**

Nie zwlekajcie ani chwili, zamawiajcie natychmiast
w firmie
POLSKIE TOWARZYSTWO PRZEMYSŁOWE
„HILESKA"
Warszawa, ul. Elektoralna Nr. 13, tel. 421-23.

Teatr Miejski ● **W niedzielę,** dn. 25 b.m. odbędzie się
POKAZ gimnastyki, rytmiki i tańca
uczenic
Z. KRUSZÓWNY i M. ALPERNÓWNY
Bilety od 1 zł. do nabycia przy ul. Zachodniej 66 (lokal zw. zaw. prac. miejskich) tel. 168-55, od 5—8 wiecz. w dniu pokazu przy kasie teatru.

Gimnazjum Żeńskie „WIEDZA"

Wschodnia 62, Tel. 175-38.

Zapisy nowowstępujących uczenic do wszystkich klas przyjmuje sekretarjat codziennie prócz świąt, od 10—2 i od 6—7.

Dyrektor (—) B. JUDELEWICZ.

Z prawami szkół państwowych
Gimnazjum Żeńskie
Eug. Jaszuńskiej - Zeligmanowej
ul. Południowa № 18, Telef. 168-82.

Zapisy kandydatek przyjmuje sekretarjat codziennie w godzinach szkolnych i od 5—7 po poł.

Instytut Wód Mineralnych
K. Chądzyńskiego
Łódź, Kilińskiego 153, tel. 160-23
poleca:
1) **Lecznicze Mineralne Wody Sztuczne** (Vichy — Ems — Karlsbad — Gorzka i t. d.).
2) **Specjalność firmy — Mineralną Wodę Stołową** przyrządzoną podług własnego przepisu. **Uznaną przez znawców** za najsmaczniejszy i najzdrowszy napój.
3) **Wyśmienitą Włoską Oranżadę** — oraz Lemoniady Owocowe. Żądać wszędzie.
Prawdziwe tylko w oplombowanych butelkach z etykietą firmy.

INSTYTUT DE BEAUTE
ANNA RYDEL
(Dyplomee de l'Universitete de Paris)
Cegielniana 19, m. 8, telef. 166-92.
Godziny przyjęć dla pań i panów od 10—8
Pielęgnacja skóry i włosów. Specjalne masaże twarzy i ciała. Masaże odtłuszczające. Usuwanie zmarszczek, brodawek, piegów, wągrów i innych defektów cery. **Usuwanie włosów elektroliza. Elektroterapja (Arsonwal galvanorodyzacja). Kwarc Solux. Helioterapja. Farbowanie włosów.**

Gabinety Kosmetyki Lekarskiej
D-ra med. MARJI LEWINSONOWEJ
Cegielniana 6, telef. 143-63
Godziny przyjęć dla pań i panów: 10—2 i 4—8.
Czynne są następujące działy:
1. **chor. skóry i włosów**
2. Beaute
3. **Kuracyj odmładzających**
4. Masażu (ogólny i częściowy)
5. Epilacji (electrocoagulacja elektroliza)
6. Elektroterapji (djatermja, d'Arsonvalizacja galvanofaradyzacja)
7. Helioterapji (Roentgen, kwarc sollux, kąpiele świetlne)
8. **Chirurgji estetycznej** (blizny, żylaki, zniekształcenia, nowotwory i t. p.)

pod kierunkiem CHIRURGA
D-ra Z. LEWINSONA
ordynującego codz. od godz. 1—4.

Wszelkie reperacje światła
motorów, dzwonków, uskutecznia biuro instalacyjne
Tel. 169-08 **Elektropraca** Tel. 169-08.
Piotrkowska 62.

Rekordowa łatwość pisania!



Jakże łatwo pisać piórem Parker Duofold!

Lekko, bez najmniejszego z Waszej strony wysiłku, sunie pióro po papierze—oto wszystko.

Pisząc piórem Parkera nie odczujecie nigdy zmęczenia. Drugą zaletą pióra Parker Duofold—to klasyczna prostota mechanizmu. Napełnianie odbywa się w ciągu kilku sekund za pomocą cieńkiej rurki wewnętrznej. Podczas pisania atrament spływa zawsze równomiernie.

Wystarczalność zapasu atramentu.

Olbrzymi zbiornik atramentu w piórze Parker Duofold pozwala za każdem napełnieniem na skreślenie 6.000 słów! Błyszcząca obsadka Parkera z masy permanitowej jest o 28% lżejsza od piór innych marek z wulkanizowanej gumy. Pięć jest wspaniałych barw, sześć różnych rodzajów stalówek, z których jeden jest napewno przystosowany do Twojej ręki. Zobacz pełny komplet piór Parkera w najbliższym większym składzie materjałów piśmiennych. Przekonaj się o wartości piór Parkera w porównaniu z piórami innych marek.

Pióra: Senior Zł. 80, Special Zł. 70, Junior Zł. 60, Lady Zł. 55. Ołówki automatyczne odpowiednio dobrane do piór od Zł. 30—do Zł. 40—Postumenty z przedłużaczami do piór od Zł. 40—Zł. 250.

Parker Duofold

Generalne przedstawicielstwo na Polskę i Wolne Miasto Gdańsk
A. J. OSTROWSKI, Łódź
Piotrkowska 55
Tel. 203-54 i 215-40

First International

OGŁOSZENIE.

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 17 maja 1930 r. zaocznie postanowił: 1) ogłosić upadłość firmie „F. Ader" i jej właścicielowi Fabjanowi Aderowi, 2) chwilę otwarcia upadłości oznaczyć na dzień 18 sierpnia 1929 r. tymczasowo 3) zamianować Sędzią Komisarzem Sędziego Handlowego Feliksa Goldszteina, 4) zamianować kuratorem upadłości adwokata Izaaka Kleinermana, 5) oddać upadłego pod dozór policji, 6) nakazać opieczętowanie ruchomości i rzeczy upadłego, gdziekolwiek się one znajdują.

Za zgodność
Kurator masy upadłości
I. Kleinerman, adwokat.

Na mocy art. 476 i 478 K. H. wzywam wierzycieli powyższej upadłości, aby w dniu 31 maja 1930 r. o godz. 1 po poł. stawili się w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale Handlowym przy ul. Żeromskiego Nr. 115 osobiście lub przez pełnomocnika z dowodami usprawiedliwiającemi ich wierzytelności w celu wysłuchania sprawozdania kuratora masy i wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych.

Sędzia Komisarz:
Feliks Goldsztein.

OGŁOSZENIE.

Syndyk tymczasowy masy upadłości Izraela Jakóba Hammera na mocy art. 502 K. H. wzywa wierzycieli powyższej upadłości, aby w terminie 40-dniowym od daty niniejszego obwieszczenia stawili się osobiście lub przez pełnomocników z dowodami, usprawiedliwiającemi ich wierzytelności w mieszkaniu jego w Łodzi przy ul. Rzgowskiej Nr. 4 w godzinach od 2 do 4 po poł. i oświadczyli z jakiego tytułu i do jakiej sumy są wierzycielami masy upadłości.

Sprawdzenie wierzytelności na mocy art. 503 K. H. nastąpi w obecności Sędziego Komisarza dnia 27 czerwca 1930 r. o godz. 12 w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale Handlowym przy Placu Dąbrowskiego.

Syndyk tymczasowy
Zelig Klein
Łódź, ul. Rzgowska 4.

KINO SPÓŁDZIELNI
SIENKIEWICZA 40
Dziś i dni następnych!

Nie bawcie się w małżeństwo! Jakie z tego wynikają skutki dowiecie się z filmu!
„Panna Yvetta moja żona"
W rolach głównych: Dolly Davis, Hr. Agnes Esterhazy i Livio Pavanelli
Następny program: Dramat kobiety, która zabiła... p. t. „JEGO NIEWOLNICA" W rolach głównych DOROTA MACKAIL, MILTON SILLS i inni.

Uwaga! Ceny miejsc znacznie zniżone: W dni powszednie I m. 1 zł., II m. 80 gr., III m. 60 gr. W niedzielę i święta: I m. zł 1.50, II m. zł. 1, III m. 75 gr. Na I seans wszystkie miejsca po 60 gr. Początek seansów w dni powszednie o g. 4 p. p., w soboy, niedziele i święta o g. 2 pp. Ostatni seans og. 10 w.

Kupno i sprzedaż

DO SPRZEDANIA 2 wozy do rozwożenia wody sodowej, wiadomość Wytwórnia wód gazowych „Zdrowie", Żeromskiego 37. 20

DETEKTORY najlepsze poleca firma Natawis, Piotrkowska 152. 10. 2

SPRZEDAM pianino zagraniczne. Wiadomość: ul. Nowo - Zarzewska 13/15, u fryzjera. 25

ZAKŁAD fotograficzny z urządzeniem w centrum miasta odstąpię od zaraz. Oferty do „Republiki" pod „Fotografja".

SAMOCHÓD Studebacker do sprzedania w dobrym stanie. Wiad. Piotrkowska 143, u portjera.

SKLEP z urządzeniem, pokój, kuchnia zaraz do odstąpienia Górna 12.

PIES rasowy wilk, ładny okaz do sprzedania. Wólczańska 98, m. 14.

5 KRZESEŁ i fotel dębowe, kryte gobeliną, sprzedam tanio. Cegielniana 64, m. 9.

Lokale.

DO WYNAJĘCIA letnie mieszkania w Józefówku przy zgierskim lesie stacja tramwajowa „Helenówek". Wiad. Pomorska 22, sklep galanteryjny. 22

DO WYNAJĘCIA duży pokój z balkonem, nadający się również na biuro, ewentualnie mniejszy ładnie umeblowany. Telefon do dyspozycji. Wiadomość tel. 156-02. 30

DUŻY słoneczny pokój o dwuch oknach z eleganckiem urządzeniem do oddania dla młodego małżeństwa lub dwuch panów. Pożądane z całodziennem utrzymaniem. Wiadomość Zawadzka 15, m. 12.

POSZUKIWANY lokal, składający się z 2—3 ubikacji na parterze z suteryną w okolicy między Traugutta a Cegielnianą. Oferty sub „Biurowość" do „Republiki". 22

POTRZEBNY jeden widny pokój na pierwszem piętrze na biuro w centrum na ulicy Piotrkowskiej, Narutowicza lub innej przy Piotrkowskiej. Zgłoszenia do administracji pod „Biuro". 22

POSZUKIWANE od zaraz 2—3 pokoje z kuchnią oraz wszelkiemi wygodami. Zgłoszenia tel. 183-26 w godzinach 2—3 i 8—9. 25

ELEGANCKO umebl. pokój wynajmę solidnej, kulturalnej osobie (izr.). Niekrępujące wejście, I piętro. Wszelkie wygody. Południowa 18, gimnazjum, godz. 12—4. 29

TANIO do wynajęcia sklep i pokój z kuchnią, tamże radjola do sprzedania. Zakątna 66. 25

UMEBLOWANY pokój z telefonem do wynajęcia. Przejazd 40, m 4.

3 POKOJE z kuchnią, wszelkie wygody, I piętro front, dwa wejścia, balkon do odstąpienia. Andrzeja 39, m. 6. Obejrzeć od 10—4 p. p.

FRONTOWY pokój dwuokienny pierwsze piętro, odnajmę. Kilińskiego 44, m 3.

POKÓJ słoneczny umeblowany od zaraz. Cegielniana 7. m. 7.

MIESZKANIA, lokale, pokoje poszukuje, poleca biuro „Polruch", Traugutta 4, telefon 141-01.

3 POKOJE, kuchnia, pokój służbowy, przedpokój, kąpielowy, 2 wejścia do wynajęcia, wprost od gospodarza, ul. Zawadzka 9, dozorca wskaże. 25

Posady

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe: korespondencyjne profesora Sekulowicza. Warszawa, Żórawia 42-3. Kursy wyuczają listownie: buchalterji rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografii, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwa. Żądajcie prospektów. 31

POTRZEBNA zdolna panienka do pralni, umiejąca szyć od zaraz, ul. Lutomierska 9, i chemiczarka prasowaczka.

INTELIGENTNA i rutynowana wychowawczyni szuka posady na przed poł. do dziecka od 4-ch lat. Ewentualnie na cały dzień, ale bez spania. Oferty „Sumienna".

WYKWALIFIKOWANA panienka poszukuje posady do 1 lub 2 dzieci. Dobre świadectwa. Oferty „Wymagania skromne".

NAUCZYCIELKA z wieloletnią praktyką z niemieckim przyjmie demi-place do dziecka od 7—9 Specjalność dział przygotowawczy. Of. do „Republiki" pod „Sumienna"

KIEROWNIK w dziale pończoszniczym, posiadający kwalifikacje do samodzielnego prowadzenia przedsiębiorstwa poszukuje posady. Zgłoszenia: Łódź, Lokatorska 9. m. 7. S. K. 23

SŁUŻĄCA poszukiwana do wszystkiego ze znajomością kuchni. Zgłaszać się z dobremi świadectwami do Lekarza-Dentysty, Główna 51.

POSZUKIWANI zdolni akwizytorzy do rozpowszechnienia nowego systemu oszczędnościowego. Stała egzystencja. Zawadzka 25, m 5. od 4—7.

Nauka i wychowanie

NIEMIECKIEGO udziela rutynowany nauczyciel z dyplomem uniwersytetu niemieckiego. Oferty „Dr. L.".

7-kl. SZKOŁA dla żydowskiej inteligencji
(ZAKŁAD FREBLOWSKI)
Kacenelson - Nachumow
ul. Pomorska № 20 (tel. 183-40).
Zapisy w g. od 4—7 pop.

Kancelarja przyjmuje zapisy chłopców i dziewcząt
w wieku szkolnym.
Do klasy przygotowawczej (A°) dzieci od 5½ lat.
Do przedszkola dzieci od 3—7 lat.

Język wykładowy w szkole i przedszkolu — **polski.**
Dla chłopców powiększony kurs hebrajskiego i przedmiotów religii żyd. pod kierownictwem J. B. Kacenelsona.
Dla dziewcząt rytmika, tańce, plastyka w zakresie szkół tanecznych pod kier. sił fachowych.

Dla dzieci **słabych** fizycznie oraz **niezamożnych**
popołudniowa szkoła — do 50% ulgi — popołudniowa freblówka

SKRZYDLATA FLOTA
RAMON NOVARRO
W ROLI CZOŁOWEJ — W ROLI CZOŁOWEJ
Jutro premjera w „Casinie".

Zwiedzenie naszej bogatej wystawy jest rękojmią dobrego zakupu mebli



Nowoczesne urządzenia mieszkań, wykonane z wszelkiego rodzaju szlachetnych i egzotycznych drzew.

Wielki wybór serwantek, stolików do herbaty, etażerek i t. d.

FABRYKA MEBLI
JULJUSZ REIT, Łódź
Gdańska 70, tel. 191-63.

MADEMOISELLE Marie enseigne anglais francais allemand. Traugutta 2, I etg.

UDZIELAM lekcji matematyki, języka niemieckiego. Piotrkowska 103. m. 37.

Rozmaite

ZIOŁA lecznicze według przepisów sławnych lekarzy przeciw chorobom żołądka, kiszek, płuc, nerwów, wątroby, nerek, pęcherza, hemoroidom, upławom, obstrukcji, kamieniom żółciowym, kaszlowi, astmie, błędnicy, sklerozie, artretyzmowi, reumatyzmowi etc. Żądajcie bezpłatnie broszury pouczającej! Adres: Liszki — Apteka. 1

OTWOCK „Pensjonat Chrześcijański" pokoje słoneczne, nowoczesne wygody, kuchnia obfita. Reymonta 44. tel. 153. 25

WEKSLE z dnia 15. 3. — 30. z wystawienia P. Adamczewskiego po 200 zł. unieważniam, jako spłacone, P. Adamczewski, Chojny, Zagajnikowa 10.

AKUMULATORY ładuje, odstawia do domu „Watt". Telefonujcie 190-38.

ZGUBIONO dnia 19. 5 w ogrodzie Staszica lub tramwaju 2 broszkę kościaną kameę. Łaskawy znalazca zechce zadzwonić 163-90, lub odesłać za wynagrodzeniem. Cegielniana 43. Warhaft.

Zagubione dokum.

ANTONI Filipiak, zam Sporna 30, zagubił dowód osobisty wydany w Łodzi. 23

WENDE Juljusz Franciszek, zam. ul Hipoteczna 4, zagubił tymcz. dowód osobisty, wydany w Łodzi.

JUDKA Binem Bursztyn zagubił książeczkę wojskową, wydaną w P. K. U. Łuków. 23

NASIONA
warzywne, pastewne wszelkiego rodzaju kwiaty pierwszorzędnych krajowych i zagranicznych pielęgnacji nasion oraz sztuczne nawozy poleca
Skład apteczny i nasion
B. PILC, Łódź, Pl. Reymonta (Górny Rynek) 5/6, tel. 187-00.

Poszukuje się
SAMODZIELNEJ STENOTYPISTKI
z gruntowną znajomością języka niemieckiego, polskiego i stenografji. Oferty do administracji dziennika sub: „Textyl"

Dr. med.
NIEWIAŻSKI
specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych
ul. **Andrzeja 5**
Tel. 159-40
Przyjmuje od 8—11 i od 5—9.
w niedziele i święta od 9—1
Oddzielna poczekalnia dla pań

Lekarz - dentysta
B. MARKUS-HUSBAUMOWA
Piotrkowska 51
tel. 121—23
Godz. przyjęć 3—7

LAUREATKA
moskiewskiego konserwatorjum
udziela lekcji gry fortepianowej
Wschodnia 72

Dr. med.
H. Różaner
Dzielna 9.
tel. 128-98
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.
Przyjm. od 8-10 i 5-8
Leczenie lampą kwarcową. Oddzielna poczekalnia dla Pań.

DRUCIANE Parkany, Plecionki, Tkaniny, Gazy miedz. do filtrów. „Rabitz" do robót betonowych, we wszystkich metalach wyrabia i poleca
Rudolf Jung
Łódź, Wólczańska Nr. 151, tel. 128-97

Do wynajęcia
3-ch pokojowe
oraz 5-cio pokojowe
frontowe mieszkanie z wszelkiemi wygodami, ul. 11-go Listopada 37-a (Konstantynowska). Dozorca wskaże

W willi
5 kilom. od Łodzi, położonej w 4-ro morgowym, cienistym parku, mieszkanie złożone z 3 pokoi, oszklonej werandy i kuchni z wszelkiemi wygodami, częściowo umeblowane od zaraz do wynajęcia Komunikacja tramwajowa. Wiadomość u D-ra Ritta, Piotrkowska Nr. 126.

Do wydzierżawienia
tkalnia mechaniczna 28 warsztatów angielskich od 60"—72" w ruchu z wszelkiemi pomocniczemi maszynami i utensyljami w centrum.
Oferty do „Republiki", sub „Korzystne". 24

Parcela leśna
przy st. Głowno (Borówka) 3.000 m kw zaraz do odstąpienia. Wiadomość tel. 138-04.

Dwa obszerne garaże
magazyn i pokój do wynajęcia. Kilińskiego 85. Dozorca wskaże.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Godziny przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Telefon Administracji 1.22-14. Tel. Redakcji: 1.27-24, 1.36-43, 1.36-44.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" ze wszystkiemi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 6.50, zagranicą zł. 10. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 8.60 złotych

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 50 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 4-szpalt.) NA STR. I-ej zł. 2.— za wiersz milimetrowy (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: do 150 wierszy 30 gr., wyżej 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.). Zaręcz. i zaślubinowe po tekście 10 zł.; za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc. zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr — Najmniejsze zł. 1.50, poszuk. pracy 10 groszy, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.

Wydawca: Wydawnictwo „Republika", sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Wacław Smólski W drukarni „Republiki", sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 64